10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 121 A — Warszawa, czwartek 21 kwietnia 1938 r. — Rok XIII

„TO TEŻ WIEDZ CHRZEŚCIJANINIE I NIE WĄTP O TEM, ŻE PO DIABLE NIE MASZ BARDZIEJ GORZKIEGO, BARDZIEJ JADOWITEGO, BARDZIEJ ZAWZIĘTEGO WROGA OD CNOTLIWEGO ŻYDA, KTÓRY CHCE BYĆ PRAWDZIWYM ŻYDEM".

Luter Marcin

Po zdobyciu Tortosy

Barcelona w kleszczach

dwuch armii powstańczych

SALAMANKA, 20. 4. Jak donoszą z terenu ofensywy oddziałów navarskich oddziały gen. Aranda po definitywnym zajęciu Tortosy, oczyszczają miasto, organizując zaplecze dla nowej ofensywy powstańców, która doprowadzić ma do całkowitego zlikwidowania Katalonii.

TORTOSA WYGŁODZONA

W Tortosie wojska narodowe zastały miasto wygłodzone, pozbawione wszelkich źródeł energii i światła. Pierwszym zarządzeniem nowego komendanta miasta było zapewnienie mieszkańcom dowozu żywności i oczyszczenie miasta z grasujących jeszcze tu i ówdzie band dywersyjnych anarchistów.

TRZY ARMIE

W chwili obecnej wszystkie trzy armie powstańcze znajdują się w fazie przygotowywania nowych akcji ofensywnych. Sztab gen. Franco dąży z jednej strony do uzyskania jak najszerszej podstawy dla nowej ofensywy na Barcelonę, z drugiej — do skoncentrowania oddziałów powstańczych przed decydującym uderzeniem na Madryt.

W DOLINIE ARAN

W środę oddziały navarskie skoncentrowane w dolinie Aran, rozwijały szybko swą ofensywę w kierunku na Barcelonę. Z drugiej strony oddziały galicyjskie kontynuują marsz wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego. Dzięki tej taktyce dowództwa wojsk powstańczych, w przeciągu kilku dni Barcelona znajdzie się w kleszczach dwóch armii powstańczych, uderzających od południa i od wschodu.



Mapa terenu rozstrzygających walk o Madryt i Barcelonę.

Nowe wydanie
Głośnej Pracy Ks. Pranajtisa
p. t. Chrześcijanin w Talmudzie

Książka którą planowo żydzi wykupują. Po raz pierwszy w języku polskim z fotokopią hebrajsko - łacińskiego oryginału. Do nabycia w kantorze ABC. — Al. Jerozolimskie 3a pokój 11. Cena złotych 8. Na prowincję wysyłamy na zaliczeniem pocztowym doliczając koszta wysyłki.

Polityka zagraniczna i finanse
Obrady rządu Francji

PARYŻ, 20. 4. Na posiedzeniu rady ministrów premier Daladier przedstawił ogólną sytuację kraju i warunki, w jakich będą w przyszłości badane i uchwalane dekrety, dotyczące uzdrowienia gospodarki i finansów.

Dekrety te będą musiały być przed 1 maja przedłożone radzie ministrów. Minister Bonnet wygłosił dłuższe exposé o sytuacji międzynarodowej, przy czym wiele uwagi poświęcił porozumie niu włosko - angielskiemu i pierwszym rozmowom francusko - włoskim. Minister Marchandeau zdał sprawozdanie z sytuacji finansowej, przy czym wskazał na to, że ożywienie i wzrost zaufania na rynku walorów pociągnęły za sobą korzystne reperkusje na skarb.

Minister Sarraut przedstawił gabinetowi zarządzenia, które poczynił w sprawie wysiedlenia uciążliwych cudzoziemców.

Wybuch wulkanu w Japonii

TOKIO, 20. 4. Dziś nastąpił wybuch wulkanu Asama, położonego o 90 mil na północny zachód od Tokio.

Jest to najsilniejszy wybuch od 5 lat, połączony z silnymi wstrząsami podziemnymi, które trwały pół godziny. Popioły, wyrzucane przez wulkan w ciągu 20 minut, zasypały całą okolicę, powodując wielki pożar lasu.

Przez podkop do sklepu dostali się włamywacze w stolicy

Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonano wczoraj w nocy w centrum miasta przy ul. Widok 2, róg Brackiej. Złodzieje którzy prawdopodobnie weszli do tego domu jeszcze przed zamknięciem bramy, dostali się, posiłkując się podrobionym kluczem, do wytwórni parasoli ogrodowych i wyrobów koszykarskich Antoniego Skowrońskiego. Tam przebili ścianę i przez otwór zakradli się do sąsiedniego magazynu konfekcji męskiej p. f. „Pan", należącego do Józefa Skowrońskiego i Józefa Burno.

Podkopywacze, którzy „pracowali" w rękawiczkach, musieli być znawcami, gdyż skradli najlepsze towary: bieliznę jedwabną, rękawiczki, krawaty i różną inną konfekcję. Wczoraj rano, gdy otworzono sklep, znaleziono w przyległym za sklepem pokoju stosy pustych pudełek. Poszkodowani, którzy mają sklep ubezpieczony od kradzieży, obliczają straty w przybliżeniu na sumę około 10.000 złotych.

„Ozon" na nowych drogach
Po usunięciu posła Budzyńskiego
Co zrobi grupa „Jutra Pracy"?

Wiadomości o usunięciu posła Budzyńskiego z „Ozonu" znalazły potwierdzenie.

Prasa warszawska obszernie komentuje usunięcie pos. Budzyńskiego z „Ozonu". „Czas" pisze:

„Jutro Pracy" jest, jak wiadomo tygodnikiem dookoła którego grupuje się szereg posłów o poglądach skrajnie narodowych. Przywódcą tej grupy jest pos. Hoppe, który był jednym z najbliższych współpracowników płk. Koca. Grupa parlamentarna „Jutra Pracy" atakowała ostro w ciągu ostatniej sesji parlamentarnej radykalnych członków rządu w szczególności min. Poniatowskiego. Atak tego pisma przeciwko Ozonowi, a w szczególności — przeciwko „Gazecie Polskiej" był spowodowany stosunkiem tego obozu oraz jego głównego organu do p. Ministra Rolnictwa.

Członkowie „Jutra Pracy" wchodzili w skład Ozonu, co im nie przeszkadzało ostro i publicznie postępowania kierownictwa OZN krytykować. Jeśli wiadomość „Wieczoru Warszawskiego" o wykluczeniu posła Budzyńskiego z Ozonu okaże się prawdziwa, trzeba będzie się liczyć z wystąpieniem z OZN całej grupy „Jutra Pracy".

Z grupą tą często się nie zgadzamy, jednakowoż jej wystąpienie z Ozonu będziemy musieli uznać za jeszcze jeden dowód więcej, że wbrew zamierzeniom twórcy OZN, płk. Koca, obóz ten skręca wyraźnnie na lewo i, że rezultatem tego zwrotu jest eliminacja z szeregów Ozonu wszelkich czynników prawicowych i narodowych.

*

Jak się dowiadujemy wykluczenie posła Budzyńskiego z Obozu Zjednoczenia Narodowego było ostatnim aktem walki tej grupy z wicemarszałkiem Miedzińskim. Walka ta toczona głównie na odcinku młodzieżowym i ozonowym, przybrała gwałtowne formy na forum sejmowym podczas ostatniej sesji budżetowej.

Obecna decyzja gen. Skwarczyńskiego była zapewne inspirowana przez płk. Miedzińskiego, a ofiarą jej stał się poseł Budzyński, jako formalny redaktor tygodnika „Jutra Pracy" i odpowiedzialny z tego tytułu za artykuł atakujący „Gazetę Polską".

Fołksfrontowy „Dziennik ludowy" donosi:

Jak słychać, kierownictwo Ozonu zamierza przeprowadzić reorganizację personalną. Ustąpić mają posłowie: Szczepański, Dudziński, Bakon i Hoppe, który jest uważany za przywódcę tej grupy.

(Dokończenie na stronicy 3-ciej)

Nieprzyzwoitość „Berliner Tageblattu"
Saper na czele kupiectwa żydowskiego

dziś na str. 3-ej

Pochmurno
Deszcze i śniegi

W środę w województwach wschodnich i południowych było przeważnie pochmurno z opadami głównie w postaci śniegu. Na pozostałym obszarze kraju trwała jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu stopniowo wzrastającym. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —3 st. na Wileńszczyźnie do 4 st. na półwyspie Helskim. W górach zaś notowano od —13 st. na Kasprowym Wierchu do —1 st. na Podhalu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm.

Pochmurno i deszcze przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych (górne 30 km. na godz.) i podstawie chmur około 100 m. Temperatura do 10 st.

„Wróg nr. 1"

Mobilizują się dziś różne czynniki fołksfrontowe i „demokratyczno - lewicowe". Ten proces sięgnął już nawet dalego w głąb obozu rządowego, przyczem tam przybiera specjalną postać: oto obserwować możemy pomysły przymusowego i planowego podporządkowania polskiego życia „demokratycznym" doktrynerom, jakiś swoistego rodzaju „demokratyczny" totalizm.

Przede wszystkim jednak wszelki wysiłek i wszelkie kombinacje personalne wymierzone są przeciwko ugrupowaniom narodowym, a właściwie nawet przeciwko polskiej idei narodowej. Jedno z czołowych pism frontu „demokratycznego" opublikowało nawet krucjatę przeciwko nacjonalizmowi polskiemu, nazywając go „wrogiem nr. 1" i to wrogiem „Rzeczypospolitej Polskiej".

Oczywista, wiadomo, o co tu chodzi, i czyje n i e p o l s k i e polecenia wykonywują rzekomo w imieniu „Rzeczypospolitej Polskiej" wszyscy ci pomieszani demokraci i totaliści lewicowi, występujący w Polsce przeciwko nacjonalizmowi. Niezbyt odbiegającym od prawdy uproszczeniem jest zdanie, że w walce tej z nacjonalizmem p o l s k i m służą oni nie czemu innemu, jak nacjonalizmowi ż y d o w s k i e m u.

Dla nas jest to w każdym razie pewnikiem, że kto głosi walkę z polską ideą narodową, ten działa stanowczo nie w polskim interesie i — świadomie czy nieświadomie — z zewnętrznych inspiracyj. Ale odrzućmy nawet z dyskusji te zagraniczne, niepolskie podszepty i polecenia. Porozmawiajmy chwilę jak Polacy z Polakami, jak niezależni z niezależnymi o tym kapitalnym zagadnieniu, czy polski nacjonalizm może być POLSCE szkodliwy i wrogi.

Zgodzimy się wszyscy z tym, że Rzeczpospolita Polska musi być silna, zwarta wewnętrznie i społecznie sprawiedliwa; że trzeba dążyć do wyplenienia z niej wyzysku i nędzy, do wzmożenia dobrobytu, uruchomienia narodowej energii i zwiotczałych na skutek braku pracy milionów rąk; że musimy w tym conajmniej dorównać innym narodom. I najlepiej właśnie będzie tu uczynić porównanie z tymi innymi narodami.

Porównajmy więc „czerwoną" Francję i komunistyczną Rosję, oraz rządzone skrajnie po narodowemu, Niemcy czy Włochy. Przytem decydującą jest tutaj nie forma rządzenia, ale jej treść, nie ustrój totalistyczny, ale kierunek polityki państwowej. A odrzućwszy ja kiekolwiek sympatie czy uprzedzenia, odpowiedzmy obiektywnie, który z rządów okazał się pożyteczniejszy dla danego państwa: czerwony w Paryżu lub Moskwie, czy też narodowy w Berlinie lub Rzymie? Który z nich więcej zasłużył się dla podniesienia potęgi i do brobytu s w e g o narodu? Kto jest dziś silniejszy i bardziej wewnętrznie zwarty, kto prowadzi należytą politykę społeczną? Zwycięska po wojnie Francja, czy też pokonane Niemcy? Gdzie panuje ład i porządek nie tylko policyjny? I czy Niemcy mogłyby włączyć do siebie Austrię, gdyby nie były państwem nacjonalistycznym?

Powiecie, że te porównania

(Dokończenie na str. 3-ej).

„ABC" dla Śląska

Lokal Oddziału Śląskiego w Katowicach mieści się przy ulicy Starowiejskiej 3

Zamordowali 60-letniego staruszka dla 40 złotych

KATOWICE, 20. 4. W nocy dokonano krwawej zbrodni w Świętochłowicach. Nieustaleni na razie bandyci dostali się do składu kolonialnego kupca Franciszka Wolnego w Świętochłowicach przy ulicy Kolejowej 17 i tam kilkoma niezwykle silnymi ciosami, zadanymi w głowę jakimś twardym przedmiotem, pozbawili życia właściciela składu, 60-letniego Franciszka Wolnego.

Bandyci zrabowali cały targ dzienny w wysokości około 40 zł. i 5 RM. które znajdowały się w kasie podręcznej. Nad ranem, zaniepokojona nieobecnością Wolnego rodzina dostała się do składu i tam znalazła Wolnego leżącego na podłodze w kałuży krwi.

Zaalarmowana policja wydelegowała na miejsce wywiadowców którzy wdrożyli dochodzenia i pościg za sprawcami tego mordu rabunkowego.

KWIECIEŃ

21

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4–28	18–42
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
0–13	8 56
Dł. dnia	Przybyło
14–14	6–30

Dziś św. Anzelma
Jutro św. Sotera

Teatry na Śląsku

REPERTUAR TEATRU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Czwartek, o godz. 20: „Gałązka Rozmarynu".

Piątek: g. 20 „Gałązka rozmarynu" (sprzedane).

Sobota: g. 15,30 „Książę niezłomny" (dla szkół), g. 19 „Tekla" (sprzedane).

NA PROWINCJI

GLIWICE, niedziela, 24 bm. o g. 15.30: „Tekla".

ZABRZE, niedziela 24 bm. o godz. 20.30: „Tekla".

Dziś we czwartek wobec jubileuszu Chóru Dana, który odbędzie się w Filharmonii o godz. 22-giej 20, w którym bierze udział cały zespół teatru Małego Qui Pro Quo odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godz. 7.30. W piątek i w dni następne dwa przedstawienia wspaniałej rewii „Skąd Swąd".

Nowa afera przemytu kłódek z Niemiec

Funkcjonariusze straży granicznej przeprowadzili szereg rewizji w sklepach żydowskich z wyrobami żelaznymi. Między innymi przeprowadzono rewizję w sklepach B-ci Rozenów przy ul. Grzybowskiej 2, Izaaka Landaua przy pl. Grzybowskim 1, Bencjana Buzyma przy pl. Grzybowskim 10 oraz w mieszkaniu Abrama Sustermana przy ul. Grzybowskiej 6. Podczas tych rewizji znaleziono kilkaset kilogramów kłódek, pochodzących z przemytu z Niemiec. Jak się okazuje, pośrednik handlowy, Wolf Szydłower, utrzymywał całą szajkę, trudniącą się przemycaniem wyrobów metalowych z Niemiec.

Na wiadomość o rewizjach kilku członków bandy usiłowało zbiec zagranicę.

Konsulowie litewscy w Polsce

KOWNO, 20. 4. Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało już nominację konsulów litewskich w Polsce, objęcie przez nich stanowisk nastąpić ma 2 maja. Konsulem generalnym Litwy w Warszawie mianowany został dotychczasowy konsul w Wiedniu p. Sztencelis.



WILNO

EPIDEMIA DURU PLAMISTEGO

W niektórych miejscowościach pow. oszmiańskiego wynikła epidemia duru plamistego. W związku z tym starosta powiatowy wydał zarządzenia mające na celu zapobieżenie szerzenia się epidemii. Między innymi zakazał organizowania wszelkiego rodzaju zebrań, uprawiania handlu domokrążnego oraz obrotów szmatami w miejscowościach objętych epidemią do czasu jej wygaśnięcia.

KOP DLA NIEZAMOŻNYCH

Oficerowie i podoficerowie KOP'u w Wołożynie przekazali — zamiast życzeń świątecznych — 180 zł. dla niezamożnej młodzieży szkolnej powiatu wołożyńskiego.

ŚWIĄTECZNE POKŁOSIE

Pogotowie Ratunkowe miało nielada robotę w czasie dwuch dni świątecznych. Między innymi wezwane zostało na ulicę Kalwaryjską, gdzie wynikła awantura między mieszkańcami Łosiówki. W wyniku bójki na placu pozostało dwóch zmasakrowanych osobników. Są to: Jedwan Terechow i Benedykt Murnichow, obydwaj starowiercy.

BARYKADY NA TORZE KOLEJOWYM

Pociąg nr. 372 dzięki przytomności maszynisty uniknął nieprzewidzianej w skutkach katastrofy. Dojeżdżając do stacji Wielkie Soleczniki, maszynista spostrzegł, że na całej szerokości tor jest zatarasowany belkami i kłodami drzewa. W porę dostrzeżoną przeszkodę usunięto. Sprawcą okazał się mieszkaniec wsi Darniszki niej. Dreś. (s)

NA ŻYDÓWCE... FUTRO GORE

Przechodząca ul. Mickiewicza Berta Kimels (Tatarska 9) poczuła nagle swąd palącego się włosia. Z przerażeniem spostrzegła, że futro, które miała na sobie tli się i wydaje tę niemiłą woń. Okazało się, że kosztowne futro żydówki zostało oblane jakimś żrącym płynem, od którego się zajęło. (s)

WYROBY RZEMIOSŁA WILEŃSKIEGO ZA GRANICĘ

Rzemiosło wileńskie, które od dawna słynie z jakości swoich wyrobów, szczególnie w przemyśle rękawiczniczym, w ostatnich dniach otrzymało bardzo poważne zamówienia na produkty swojej wytwórczości z za granicy. Zamówienia te, w większej części pochodzące z Holandii, obejmują t. zw. galanterię drzewną oraz rękawiczki. Produkcja rzemiosła wileńskiego jest jednak znikoma w porównaniu z ilością obstalunków, a to dlatego, że dotychczas brak jest zmechanizowanych warsztatów pracy, któreby mogły podołać i nadążyć w wykonywaniu zamówień. Przedstawiciele rzemiosła wileńskiego zamierzają poczynić u władz centralnych starania celem udzielenia kredytów na organizację i zmechanizowanie rzemiosła, które do tej pory opierało się wyłącznie na produkcji ręcznej. (s)

Kronika Polesia

RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Jak dowiadujemy się ze źródeł kościelnych, Piński kościół O. O. Jezuitów otrzyma również część relikwii św. Andrzeja Boboli, a mianowicie ucięte przez siepaczy ramię Męczennika.

W ten sposób stanie się zadość słusznym nadziejom miejscowego społeczeństwa, kościół zaś pińskiej kolegiaty T. J. zogniskuje ruch pielgrzymów ze wszystkich stron Polesia. (R).

UJĘCIE ZŁODZIEJA ROWEROWEGO

Policja dokonała rewizji w domostwie mieszkańca wsi Kozlakowicze k.Pińska, Konstantego Telechana, który obecnie odbywa czynną służbę wojskową w miejscowym pułku piechoty. Przy rewizji znaleziono rower skradziony chor. W. Naruszewiczowi, większą ilość części rowerowych, oraz mydło i wazelinę pochodzenia wojskowego. Żandarmeria wojskowa zatrzymała Telechana i prowadzi dalsze dochodzenie. (R).

ZATARG W FABRYCE

Ostatnio teren fabryki „Plywood-Union" w Horodyszczu k. Pińska był areną zatargu między dyrekcją a robotnikami.

Dyrekcja zwolniła z pracy 6 robotników - chrześcijan, z których 2 należało do ZZZ reszta zaś była zrzeszona w Zjednoczeniu Polskich Zw. Zawod. Konferencja w tej sprawie nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu.



LUBLIN

ZAMOŚĆ OTRZYMA NOWĄ SZKOŁĘ

(JK) Władze Miejskie w Zamościu, mając na względzie zaspokojenie potrzeb z dziedziny budownictwa szkół, powzięły uchwałę wybudowania dla Nowej Osady w Zamościu szkoły, która znajdzie pomieszczenie na zakupionych w tym celu od B. G. K. terenach. Gmach szkoły wybudowany zostanie według dzisiejszych wymogów szkolnictwa. Należałoby jeszcze wspomnieć, iż w tejże osadzie przewiduje się również budowę kościoła, który stanie tu niebawem.

O PODNIESIENIE WYGLĄDU WSI

(JK) Odbyła się w Garwolinie konferencja w sprawie podniesienia wyglądu wsi i osiedli na terenie powiatu. Ustalono plan akcji. Powiat został podzielony na 11 rejonów budowlano - sanitarnych. Na czele każdego rejonu staną specjalni instruktorzy, którzy raz na miesiąc przeprowadzać będą lustrację swego rejonu.

SAMOBÓJSTWO

(JK) 34-letni Franciszek Zbytniewski z kol. Bliskowice (pow. janowski) popełnił samobójstwo, rzucając się w głąb 80-metrowej studni. Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

TRAGICZNA KATASTROFA MOTOCYKLOWA

(JK) 28-letni Wiktor Podkowa z Lublina, jadąc motocyklem na szosie pod Rejowcem uległ śmiertelnej katastrofie, na skutek stracenia panowania nad maszyną. Nieszczęśliwy, wyrzucony olbrzymią siłą z siodełka, został ciśnięty o drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Straszliwie zmasakrowane zwłoki ofiary wypadku zabezpieczono na miejscu wypadku.

Kronika gdańska

WSPÓLNY FRONT ORGANIZACYJ ROBOTNICZYCH

GDAŃSK, (o). Na terenie Wolnego Miasta Gdańska do niedawna działało szereg robotniczych organizacyj polskich. Od dawna wskazywano zresztą na potrzebę i konieczność skonsolidowania ruchu pracowniczego polskiego. Obecnie we wspólnej deklaracji zapewniono, że pertraktacje odnośnie sfuzjowania ruchu pracowniczego na terenie Gdańska prowadzone będą aż do skutku. Ponieważ w interesie świata pracowniczego leży właśnie zjednoczenie, akcja ta nie napotka zapewne na żadne trudności i już w najbliższym czasie potężnej fali rozhitleryzowanych Niemców w Gdańsku przeciwstawi się robotnik i pracownik polski.

3 MAJ W GDAŃSKU

GDAŃSK, (O). Związek Polaków zajął się organizacją święta narodowego 3 Maja na terenie Gdańska. Przygotowania w tym kierunku prowadzone są z wielką energią i niewątpliwie wypadną nadzwyczaj okazale. W pierwszym rzędzie wezwano wszystkich Polaków do wywieszenia w dniu 3 Maja chorągwi polskich z wszystkich okien. Wywieszenie tych chorągwi będzie najlepszym dowodem istnienia wielkiej ilości Polaków w Gdańsku. Po za tym na terenie Gdańska we wszystkich miejscowościach urządzone zostaną wielkie obchody narodowe.

PRZYMUSOWO NARODOWI - SOCJALIŚCI

Właściciele nieruchomości Polacy w Gdańsku zostali przymusowo wpisani na listę członków narodowo-socjalistycznego związku Właścicieli nieruchomości w Gdańsku. Jak wiadomo związek ten prowadzi propagandę w kierunku włączenia Gdańska w skład Rzeszy Niemieckiej. Właściciele Polacy założyli przeciwko temu protest jednocześnie zwracając się do władz polskich o obronę praw jakie mieć powinni Polacy w Gdańsku (o)

DZIECI Z AUSTRII

Na teren Gdańska przybyła pierwsza partia dzieci z Austrii. Na przyjęcie młodzieży w Gdańsku odbyły się uroczystości. Młodzież austriacka znalazła opiekę i schronienie po domach niemieckich w Gdańsku. (o).



POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Przeprowadzka"

TEATR WIELKI: „Traviata" premiera.

KINA

ADRIA: „Pan Twardowski".
APOLLO: „Ósma żona Sinobrodego".
CORSO: „Nędznicy".
GLORIA: „Niedorajda".
METROPOLIS: „Manewry Husarskie".
OŚWIATOWE: „Królowa dżungli"
RENAISSANCE: „Zdrajca".
SFINKS: „Rose Marie"
SŁOŃCE: „Szczęśliwa trzynastka"
ŚWIT: „Tajemnicze promienie".
TĘCZA-Łazarz: „Gdy kwitną bzy"
TĘCZA-Wilda: „Ku wolności"
WILSONA: „Pasażerka na gapę"

ŚWIĘTOKRADZTWO

W kościele parafialnym w Jaraczewie w pow. jarocińskim popełnili nieznani złoczyńcy świętokradztwa. Wdarli się oni do kościoła, rozbili tam 5 skarbonek i zabrali ich zawartość. Poza tym z zakrystii zabrali butelkę wina mszalnego i zbiegli. Jest to 5-ty wypadek kradzieży w kościele w pow. jarocińskim w ciągu ostatnich tygodni.

URODZINY HITLERA

Obywatele Rzeszy Niemieckiej przebywający w Poznaniu święcić będą dzień urodzin kanclerza Hitlera na uroczystym wieczorze w „Niemieckim Domu". Do wejścia na uroczystość uprawnieni będą jedynie legitymujący się paszportem niemieckim.

ODPUST W GNIEŹNIE

Tegoroczny odpust św. Wojciecha w Gnieźnie odbędzie się w niedzielę, 1-go maja. Program wspaniałych uroczystości przewiduje m. in. przeniesienie relikwij św. Wojciecha ze skarbca do konfesji, uroczysty ingres do Bazyliki ks. Prymasa oraz Nuncjusza Papieskiego, odsłonięcie pomnika ś. p. ks. kardynała Edmunda Dalbora, sumę pontyfikalną, celebrowaną przez nuncjusza papieskiego ks. arcybiskupa Cortesiego, po czym kazanie z balkonu pałacu arcybiskupiego wygłosi ks. biskup Dymek z Poznania.



POMORZE

TEATR MIEJSKI

W czwartek: „Księżna cyrkówka"

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Pensjonarka".
KRISTAL: „Gasparone".
KAPITOL: „Szeik"
MARYSIEŃKA: „Zemsta Tarzana"

TAJEMNICZY TRUP

Tczew. (a) W pobliżu stacji Swarożyn pod Tczewem na głównym szlaku tranzytowym Królewiec — Tczew — Chojnice — Berlin, patrol Strażników Ochrony PKP. znalazł na torze kolejowym zwłoki mężczyzny z roztrzaskaną głową. Jest to obywatel łotewski, bogaty przemysłowiec 74-letni Aleksander Kablica zamieszkały stale w Rydze. Nie jest wykluczone, że Łotysz padł ofiarą zbrodni.

NOWY STATEK POLSKI

Gdynia. (a) Do portu gdyńskiego przybył drugi nowy statek „Żeglugi Polskiej" m. s. „Rozewie", który podobnie, jak m. s. „Oksywie" będzie kursował na jednej z regularnych linii żeglugi polskiej na Bałtyku.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO PRZESTĘPCY

Tczew. (ko) W Tczewie policja ujęła niebezpiecznego bandytę Szablotę Stanisława z Cieszyna.

BOHATERSKI CZYN ROBOTNIKA W TORUNIU

Toruń. (ko) W godzinach popołudniowych zajęty przy wydobywaniu piasku obok mostu Marszałka Piłsudskiego w Toruniu robotnik Marian Nawrocki, zaalarmowany został przeraźliwym krzykiem dziecka, dochodzącym z nad Wisły. Zauważywszy, iż w odległości około 50 metrów płynie jakieś dziecko bez chwili namysłu rzucił się do wody i dziecko uratował od niechybnej śmierci. Uratowanym był to 4 letni Romuald Gardzielewski.

Przezorny zawsze umie wybrać

Każdy człowiek narażony jest na ogromną ilość nie przewidzianych i nie określonych bliżej zdarzeń. Nikt z nas nie wie, co go może spotkać jutro. Czy przyniesie nam radosne, czy przykre niespodzianki.

Do tych nie spodziewanych i nie oczekiwanych chwil jasnych nie potrzebujemy się specjalnie przygotowywać. Inaczej jest ze smutnymi: z wydarzeniami losowymi, które na nas czyhają na każdym kroku. Jeżeli się przed nimi nie zabezpieczymy w porę, nie wiemy czy dzień jutrzejszy nie będzie ostatnim dniem naszej szczęśliwej egzystencji, czy wydarzenia losowe nie zmącą spokoju życia prywatnego. Piękną cnotą jest oszczędność. Ona nam pozwala zabezpieczyć sobie przyszłość, zdobyć przez systematyczne odmawianie sobie drobnych przyjemności korzyści większe, zrealizować marzenia i dążenia nieraz całego życia.

Oszczędność jest więc dążeniem do chwil jasnych. Niemniej jednak życie jest tylko życiem. Nie same radości nam niesie. Mogą w udziale przypaść nam i smutki. Jeden krok nieostrożny, o który tak łatwo nie tylko, że pochłonie nasze oszczędności, ale jeszcze zachwieje naszą egzystencją. Człowiek prawdziwie przezorny przede wszystkim zabezpiecza się przed tymi chwilami ciężkimi, a dopiero potym myśli o jasnych. Tak mu nakazuje dobrze rozumiana przezorność.

Są pewne prawdy stare jak świat. To, że są pokryte patyną wieku, w niczym nie umniejsza ich aktualności. Jedną z takich prawd jest, że instytucja nie obliczona na zysk musi pracować taniej od tych, które mają za zadanie przynoszenie korzyści właścicielom. Każdy z przystępujących do umowy chce z niej wynieść jak największe korzyści, warunki więc umowy są zawsze pewnego rodzaju kompromisem. Wykluczenie zysku umożliwia zwrócenie całej uwagi na należytą obsługę klienta i dostarczenie usług po cenie, odpowiadającej ich istotnej wartości.

Mamy u siebie w kraju instytucję, której działalność w pełni potwierdza te zasady. Jest nią Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, P. Z. U. W. Istnieje już prawie półtora wieku i przez ten czas dał się dokładnie poznać jako solidna instytucja ubezpieczeniowa, gwarantująca sprawną i tanią obsługę klientów. PZUW przez solidną kalkulację składek, w miliony idące kapitały własne zapasowe i rezerwowe, zezwalające na nie korzystanie z usług zagranicznych reasekuratorów zajmuje na rynku ubezpieczeniowym zupełnie wyjątkowe stanowisko w pełni zasługując na zaufanie, którym jest obdarzony.

Mówi się często, że każda transakcja jest kwestią zaufania nigdzie jednak nie jest to tak słusznym, jak w ubezpieczeniach. Przy każdej innej umowie można się wcześniej, czy później, ale jeszcze w porę cofnąć. Zwracać zaś polisę, gdy już zaszedł wypadek szkody i ma się kłopoty z odszkodowaniem jest za późno.

Przy ubezpieczaniu się trzeba zawsze w porę i dobrze umieć wybrać. Przez dobry wybór dowiedziemy naszej prawdziwej przezorności. Polisa PZUW gwarantuje maksimum korzyści: solidną kalkulację składki i pewność pokrycia strat w razie wypadku losowego.

Izba szarych ludzi

Saper na czele kupiectwa żydowskiego

Tańcowały dwa Andrzeje

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu obejmuje teren dosyć mieszany. Obok Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentującego ciężki przemysł, reprezentuje ona również Częstochowę i okręg radomski, gdzie przeważa przemysł przetwórczy.

Na terenie Izby brak jest ludzi wybitnych, przeważa szara masa radców nie wybijających się ponad poziom przeciętny. Nawet prezes Izby, poseł Zygmunt Sowiński, prezes Zarządu i dyrektor naczelny fabryki szkła dawniej „Reich i S-ka" jest kapitalistą świeżej daty i nie jest bynajmniej osobistością pierwszoplanową w życiu gospodarczym, aczkolwiek zajmuje stanowisko wice prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

KREWNY B. G. K.

Na terenie Izby mamy 18-tu radców żydów na ogólną ilość 63 radców. W sekcji górniczej jest ich tylko dwóch. Jednym z nich jest Stanisław Holenderski, członek zarządu kopalni „Flora". P. Holenderski jest reprezentantem rodziny, odgrywającej dużą rolę w przemyśle cementowym i posiadającej rozległe dobra rycerskie na terenie powiatu grójeckiego. P. Holenderski jest przez wiceprezesa, Pawła Minkowskiego, spokrewniony z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

ŻYDZI - PRZEMYSŁOWCY

Już więcej żydów jest w sekcji przemysłowej, jest ich mianowicie 6-ciu. Wymienimy spośród nich Zygmunta Stillera, współwłaściciela fabryki zabawek i mebli biurowych „Hamburger i Hocherman" oraz prezesa Stow. przemysłowców i kupców (żydowskich) w Częstochowie; dr. Jakub Potok dyrektor techniczny fabryki olejów i tłuszczów roślinnych „J. D. Potoka synowie"; Aleksander Landau, jeszcze jeden przedstawiciel tego sławnego rodu działających w naszym życiu gospodarczym, będący dyrektorem naczelnym Zjednoczonych Zakładów Górniczo - Hutniczych „Modrzejów — Hantke", poza tym członek Rotary - Clubu w Katowicach.

KUPCY ŻYDOWSCY Z SAPEREM NA CZELE

Najwięcej żydów jest oczywiście w sekcji handlowej, gdyż — jak wiadomo — żydy handel lubią. Wymienimy tu p. Józefa Sapera, który pomimo swego wojowniczego nazwiska zajmuje się hurtowym handlem drzewa, a ponadto piastuje zaszczytny urząd prezesa Stow. Kupców i Przemysłowców (żydowskich) m. Sosnowca; Łazar Rubinlicht — właściciel sklepu papieru i tektury, prezes bezprocentowej kasy kredytowej i kandydat sfer urzędowych na wiceprezydenta m. Będzina; Dawid Gutenstein, właściciel papeterii; Chaim Pachoł, kupiec; Herman Oliner, właściciel handlu win i wódek w Sosnowcu, niewątpliwie obecnie bardzo zmartwiony zakazem przywozu wina rodzynkowego, oraz Markus Bierman — kupiec.

MAŁY ANDRZEJ

Przedstawicieli obcego kapitału jest na terenie Izby dwudziestu. W sekcji handlowej jest tylko 1, a mianowicie Kazimierz Świderski, dyrektor oddziału sosnowieckiego Banku Handlowego w Warszawie, w sekcji przemysłowej jest ich 7, a mianowicie inż. Andrzej Zalewski członek zarządu Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, gdzie dyktatorem jest znany kapitalista belgijski Ludwik Frére. P. Andrzej Zalewski jest popularnie w sferach gospodarczych zwany „Małym Andrzejem" w odróżnieniu od „Wielkiego Andrzeja", zasłużonego hodowcy „Lewiatana" p. Andrzeja Wierzbickiego, który zresztą również urzęduje w Zakładach Ostrowieckich. Obydwaj Andrzeje: „Wielki" i „Mały" byli swego czasu delegowani do pilnowania interesów wielkiego przemysłu w kołach narodowych.

PRZEDSTAWICIELE OBCEGO KAPITAŁU

Ponadto przedstawicielami obcego kapitału w sekcji przemysłowej są: Otmar Kwieciński, dyrektor naczelny huty „Ludwików", inż. Edmund Zieleniewski dyrektor firmy „Babcock i Zieleniewski", członek katowickiego Rotary - Clubu i inż. Mieczysław Zarębski dyrektor Zakładów „Sol vaya", inż. Paweł Jaguczański wiceprezes Izby, dyrektor Tow. Sosnowieckich Fabryk rur i żelaza oraz Roman Markowicz dyrektor Gnaszyńskiej Fabryki Manufaktury, kierowanej przez pp. Zigmana, Maksymiliana Frydego, Taubenfelda i Rosencweiga.

Najwięcej przedstawicieli obcego kapitału mamy w sekcji górniczej. Tu przede wszystkim wymienimy przedstawicieli Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, kierowanych przez Kronenberga, Natansona, Fajansa i Rosego. Przedstawicielami tej spółki na terenie Izby są: dyrektor naczelny, Stanisław Grychowski, członek Rady Nadzorczej Witold Sągajłło, członek katowickiego Rotary Clubu i inż. Henryk Wojewódzki. Inż. Józef Przedpełski jest wiceprezesem Zarządu i dyrektorem naczelnym Tow. Górniczo - Hutniczego „Saturn"; inż. Stanisław Gadomski reprezentuje Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich, będące własnością kapitału francuskiego; inż. Jerzy Robert Borkowski jest dyrektorem Zjednoczonych Zakładów górniczo - hutniczych „Modrzejów — Hantke"; Stanisław Skarbiński jest dyrektorem Grodzieckiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów przemysłowych, będących pod wpływami „Solvayu"; inż. Antoni Starkiewicz jest dyrektorem Franko - Polskiego Tow. Górniczego; Władysław Jankowski jest dyrektorem francusko - włoskiego Tow. dąbrowskich kopalń; Michał Górnicki jest dyrektorem francuskiej Sp. Akc. Tow. Bezimienne kopalń węgla „Czeladź".

BRAK ROTARY CLUBU

Sosnowiec jest miastem upośledzonym przez los, gdyż nie posiada własnego Rotary Clubu. W dzisiejszych czasach, gdy opinia publiczna jest coraz bardziej wrogo usposobiona do tej instytucji, trudno się spodziewać, by Sosnowiec spotkało to wyróżnienie w postaci założenia Rotary Clubu. Dlatego wśród radców Izby jest tylko trzech rotarzystów, a mianowicie p. Witold Sągajłło, który piastował wysoki urząd prezesa, inż. Edmund Zieleniewski, oraz Aleksander Landau.

„Wróg nr. 1"

(Dokończenie za str. 1-ej)

kuleją, bo Polska ma przecież 30 proc. mniejszości narodowych. Ale czyż to tym bardziej nie dyktuje potrzeby narodowej polityki ze strony państwa? Czyż odśrodkowym nacjonalizmom niepolskim nie powinniśmy tymbardziej przeciwstawić łączącego i wzmacniającego nacjonalizmu polskiego?

A dalej, skoro mówicie, że o polityce państwa decydować winno samo społeczeństwo i jego zdrowe instynkty, to przecież rozejrzyjcie się, jak jest z tym naprawdę. Czy masy polskie nie są w przeważnej swej części narodowe? Czy chłop, robotnik lub pracujący inteligent polski nie jest przede wszystkim Polakiem? Czyż dla Polski i jej idei narodowej nie przelewał krwi i czy jej nie przeleje ochoczo w przyszłości? Czy w swej działalności w masach nie natrafiacie na najsilniejsze polskie instynkty i czy ich właśnie tam nie musicie zwalczać, nieraz bezskutecznie przy pomocy demagogii, wygrywania społecznych niesprawiedliwości i budzenia klasowych nienawiści?

Skoro więc jedynie nacjonalizm w Polsce potrafi zapewnić Rzeczpospolitej potęgę, dobrobyt i sprawiedliwość, skoro tkwi on głęboko w instynktach najszerszych warstw, zwalczanie go jest niczym innym, jak walką z Polską i z polskim społeczeństwem, z polskim robotnikiem, czy chłopem.

P. W.

Nieprzyzwoitość „Berliner Tageblatt'u"

Dziennik niemiecki domaga się represyj wobec „ABC"

Znany z antypolskiego nastawienia niemiecki dziennik: „Berliner Tageblatt" w numerze 167 z dnia 9. 4. b. m. umieścił tekst urzędowego komunikatu w sprawie niedawno w Warszawie odbytych polsko - niemieckich rokowań prawnych, zaopatrując go następującym komentarzem, swego warszawskiego korespondenta:

„Pocieszający rezultat pertraktacji, który uwydatnia się w tym komunikacie, pozwala za tym z wszelką pewnością oczekiwać, że Rząd polski dzięki swemu autorytetowi i środkom dyscyplinarnym (ihre disziplinarichen Machtmittel einsetzen wird) którymi włada, dołoży starań, aby w przyszłości, istotnie zapobiec wszelkim tak **drastycznym anty c kim polemikom,** które zaznaczyły się w ostatnich miesiącach na łamach opozycyjnej prasy (n. p. artykuły: „Kuriera Warszawskiego" i „ABC" w sprawie Prus Wschodnich).

Jak wynika z tego komentarza, solą w oku warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblatt-u" jest „ABC" znienawidzone za to, że walczy o słuszne prawa Polaków w Prusach Wschodnich. W swoich pobożnych życzeniach, posuwa się Berliner Tageblatt do tego stopnia, że wyraża nadzieję, iż: Rząd polski przy pomocy środków dyscyplinarnych zapobiegnie „drastycznym i szowinistycznym polemikom".

Nie dziwimy się, że takie żądania, stawia pruski dziennikarz, tym bardziej, że dobrze pamiętamy, jak swego czasu, ten sam dziennikarz, zarekwirował nam: Kopernika, Wita Stwosza i Mazurów — uważając ich, według pruskiej teorii naukowej — za stuprocentowych Germanów. Zresztą o nastroju „Berliner Tageblatt-u" świadczy artykuł p. t. „W Gdańsku panuje jednakowy duch" (pióra p. W. Hutha — wiceprez. senatu gdańskiego), który to artykuł pojawił się w tym samym numerze wspomnianego dziennika. Podajemy dosłowny tekst w tłumaczeniu polskim:

„Jest rzeczą naturalną, że wolne miasto Gdańsk, oraz jego mieszkańcy, którzy z powodu układu wersalskiego i na skutek oderwania od państwa niemieckiego doznali pogwałcenia prawa samostanowienia, — podobnie jak Austria — na skutek gwałcącego paktu w St. Germain — interesują się żywo wielkim szczęściem niemieckich braci austriackich. Jakkolwiek w Gdańsku uznajemy świadomie zaistniały fakt dzisiejszego stanu prawnego i szanujemy lojalnie narzucone nam zobowiązania względem Polski (zaprzyjaźnionego naszego sąsiada), to każdym włóknem (mil jeder Faser) — poczuwamy się jednak do łączności z narodem i państwem niemieckim.

W Gdańsku panuje ten sam duch, co w Rzeszy, jego życie drga tym samym rytmem narodowo-socjalistycznej idei. Jakkolwiek nie możemy stanowić części wielkiego państwa niemieckiego (Grossdeutschland), to jednak jesteśmy częścią wielkiego narodu — wielkich Niemiec — w równej mierze, jak nasi austriaccy bracia. Dlatego głos serca niemieckiego powtarza w Gdańsku w dniu, w którym cały naród niemiecki będzie się przyznawał do swego Państwa i wodza — jego słowa: „Deutschland - ja".

W rozumowaniu „Berliner Tageblatt-u" istota polsko - niemieckiego porozumienia prasowego polega na tym, że Niemcom gdańskim wolno jawnie głosić i pisać, że są częścią wielkiego narodu i państwa niemieckiego, pod czas gdy dziennikarzom w Polsce nie wolno pisać ani troszczyć się nawet o los rodaków zamieszkałych w Niemczech, gdyż to zdaniem „Berliner Tageblattu-u" jest „drastyczną antyniemiecką polemiką".

Osobliwa wzajemność.

T. K.

„Ozon" na nowych drogach

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Jednocześnie „Czas" donosi:

W związku z wykluczeniem posła Budzyńskiego z „Ozonu" poseł Hoppe przerwał urlop świąteczny i dnia 18 bm. powrócił z Zakopanego do Warszawy.

„Nowa Rzeczypospolita" traktuje całą sprawę w sposób żartobliwy, pisząc:

Co pan Budzyński takiego zbroił że tak bez żadnego wypowiedzenia pozbawiono się jego usług. Przecież nikt inny, jak właśnie on, Budzyński, w potężnej chwili przełomu narodowego i dziejowego obmyślił, wypracował i wniósł do laski marszałkowskiej projekt wybawienia Polski od najstraszniejszej katastrofy, jaka na nią dybie, projekt ustawy — antymasońskiej!

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że „Nowa Rzeczpospolita" śladem żydowskiego „Nowego Dziennika" niebezpieczeństwo „obcych agentur masońskich" traktuje w sposób żartobliwy, Nie mniej jednak jest faktem, że usunięty z „Ozonu" pos. Budzyński jest właśnie autorem projektu ustawy antymasońskiej.

Deklaracja p. Rutkowskiego i komunikat P.A.T.

Zerwanie Z. M. P. z Ozonem

Bankructwo współpracy

W środę w godzinach porannych kierownik Związku Młodej Polski p. Jerzy Rutkowski złożył na ręce szefa sztabu „Ozonu" płk. Wendy deklarację zgłaszającą wystąpienie Z. M. P. z „Ozonu". W deklaracji tej znalazły się m. in. takie ustępy, jak stwierdzenie, że w dziale konsolidacji należy pamiętać, że celem zjednoczenia jest dobro Polski, nie zaś korzyści taktyczne tego czy innego zespołu. Fragment deklaracji oznaczający wystąpienie Z. M. P. z „Ozonu" miało brzmienie następujące:

„W poczuciu rozważnego przemyślenia, po starannej i wytrwałej obserwacji wydarzeń Związek Młodej Polski ogłasza swą zupełną niezależność organizacyjną w stosunku do wszystkich ugrupowań politycznych i samodzielność każdej decyzji".

Pod deklaracją złożone zostały podpisy kierownictwa Z. M. P. i kierowników Okręgu. Równocześnie wydano rozkaz do Okręgów prowincjonalnych Z. M. P. nakazujący wycofanie Z. M. P. z kolegiów okręgowych „Służby Młodych".

W sprawie tej urzędowy PAT ogłasza komunikat treści następującej:

Dnia 20 kwietnia b. r. została złożona przez p. Jerzego Rutkowskiego deklaracja o wystąpieniu ZMP z Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ponieważ deklaracja jest nielegalnym wystąpieniem grupy członków kierownictwa ZMP, związanych z obcym ośrodkiem dyspozycji — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wykluczył p. Jerzego Rutkowskiego z szeregów OZN wraz z członkami kierownictwa ZMP, którzy solidaryzowali się z wystąpieniem p. Rutkowskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego zastosował najostrzejszą sankcję organizacyjną, gdyż krok grupy członków kierownictwa ZMP jest szkodnictwem w stosunku do idei zjednoczenia narodowego i łamie podstawy rzetelnej służby dla wielkiej sprawy budowy jedności narodu polskiego.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków Związku Młodej Polski do karnego podporządkowania się nowym, wyznaczonym przez szefa OZN władzom ZMP i dalszej intensywnej pracy dla potęgi państwa i wielkości narodu.

Wszyscy członkowie, którzy nie staną na apel nowych władz ZMP są automatycznie wykluczeni z szeregów OZN i ZMP.

Równocześnie szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powierzył tymczasowo kierownictwo Związku Młodej Polski mgr. E. Galinatowi — przewodniczącemu służby młodych Obozu zjednoczenia narodowego.

W kilka godzin później ukazał się drugi komunikat PAT-a, donoszący, że nowy kierownik Z. M. P. p. Edmund Galinat zwolnił z zajmowanych stanowisk wszystkich członków poprzedniego kierownictwa Związku oraz mianował swoim zastępcą p. Henryka Puziewicza (którego podpis znajduje się pod deklaracją, zgłaszającą wystąpienie Z. M. P. z „Ozonu"). Równocześnie p. Galinat mianował kilku kierowników sekcji. Wśród nazwisk tych widzimy nazwisko p. Wacława Zagórskiego, byłego działacza Legionu Młodych, który objął stanowisko szefa organizacji oraz p. Jerzego Sadkowskiego, redaktora „Akcji Narodowo - Państwowej" (grupa Stahl — Piestrzyński), który został kierownikiem sekcji akademickiej Z. M. P.

P. Rutkowski nie chce ustąpić ze stanowiska Kierownika Z. M. P. W ten sposób istnieją obecnie dwaj kierownicy Z. M. P.: jeden mianowany przez płk. Koca w dniu 22 czerwca 1937 r. i drugi mianowany przez gen. Skwarczyńskiego w dn. 20 kwietnia br.

Jakkolwiek będziemy komentować i oświetlać to wydarzenie, bezsporne jest, zarówno, że fakt ten stwierdza zdecydowanie ujemny wynik dotychczasowej taktyki twórców Związku Młodej Polski, zapoczątkowanej słynnym podporządkowaniem się osobie pułk. Koca, jak z drugiej strony zachwianie prac organizacyjnych O. Z. N. na terenie młodych.

Echa procesu komunistycznego w Lublinie

(JK) Jak wiadomo—odbył się przed kilku miesiącami w Lublinie głośny proces komunistyczny Dawida Ruera, Stanisława Bienia i ich współtowarzyszy. Skazani zostali: Ruer na lat 5, Bień na lat 4, Sara Naumberg i Jakub Jakubowicz po 8 lat, Chana Ryń i Mordko Fiszman po 7 lat, Helena Guszek na 5 lat, Ber Bursztyn na 4 lata, Józef Drożdż na 3 lata oraz Zygmunt Wyszyński na 2 lata więzienia.

Wszyscy wymienieni zaapelowali na skutek czego odbyła się rozprawa odwoławcza przed sądem apelacyjnym w Lublinie. Wyrokiem tego sądu zmniejszono karę w stosunku do Sary Naumberg na podstawie amnestii do lat 5 i 4 miesięcy, oraz wymiar kary zawieszono. Jakubowi Jakubowiczowi zmniejszono karę do lat 4. W stosunku zaś do pozostałych oskarżonych wyrok pierwszej instancji zatwierdzono.

Starosta Czarnocki opuścił więzienie

GRUDZIĄDZ, 20. 4. (KO). B. starosta kartuski Jerzy Czarnocki w sobotę przed Świętami opuścił więzienie w Grudziądzu, gdzie przebywał. Czarnocki ostatnio znajdował się w szpitalu więziennym. Został on zwolniony za kaucją 5.000 zł. (ko).

10 wsi zniknęło z powierzchni ziemi

skutkiem wstrząsów podziemnych

ANKARA, 20. 4. W Wilajecie Kircheir odczuto gwałtowne wstrząsy pochodzenia sejsmicznego. 10 wsi uległo zniszczeniu. Około 100 ludzi znalazło śmierć pod gruzami domów.

W szeregu miejscowości w Anatolii centralnej, szczególniej w Ankarze, w Tchankiri, Tosia, Cesaree, Koniah Tchoroum szereg domów zawaliło się. Władze przedsięwzięły zarządzenia celem przyjścia z pomocą ofiarom katastrofy.

Żyd sjonista reprezentantem polskich dziennikarzy we Lwowie

Na ostatnim Walnym zgromadzeniu Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich wszedł do Zarządu znany działacz sjonistyczny p. Leon Weinstock, współpracownik „Chwili".

Równocześnie p. Weinstock został wybrany delegatem do Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

P. Weinstock jest członkiem Rady Żydowskeij Gminy Wyznaniowej we Lwowie i otrzymał ten mandat jako jeden z czołowych kandydatów grupy sjonistycznej.

Wybór znanego działacza sjonistycznego, jako przedstawiciela dziennikarstwa polskiego miasta Lwowa, który będzie to dziennikarstwo reprezentować w Warszawie — wywołał ujemne wrażenie i liczne komentarze w kołach politycznych i społecznych.

KRONIKA KUPIECKA

Niechaj słowo ciałem się stanie

Handel polski musi być mocnym dębem, a nie słabą roślinką

Alleluja! Alleluja — śpiewa dziś świat cały.

Obok słabej roślinki, trzymającej się nikłymi jeszcze korzonkami niezbyt pewnie ziemi - matki, śpiewa potężny dąb, tkwiący w niej mocno i nie obawiający się żadnych huraganów.

Śpiewają zwierzęta, śpiewa też i człowiek — od rolnika, rzucającego ziarno w łono ziemi, aż do bezrobotnego, wyczekującego na rozpoczęcie wiosennych robót inwestycyjnych, — a wszystkich i wszystko ożywia nadzieja lepszego jutra!

A czy w tym chórze radości i nadziei należyte miejsce zajmuje kupiec polski?

Czy odpowiednim mocnym głosem śpiewa ten hymn?

Niestety, rzec można bez przesady, iż znajduje się on na szarym końcu tego chóru jako owa nikła roślinka, nieśmiało wychylająca się z ziemi.

Dlaczego, zapyta niejeden kupiec polski na polskiej ziemi jest ową nikłą jeszcze roślinką, a nie owym potężnym dębem?

Na to pytanie odpowiedzieć można jedynym pytaniem.

Pytamy, czy wobec zastraszających wprost liczb szmuglu prze różnych towarów do Polski z jednej strony, a złośliwego z niej eksportu towarów o umyślnie obniżanej ich wartości, czy zamianie właściwego towaru śmieciami lub kamieniami z drugiej strony, czy wreszcie wobec uważania handlu w pewnych wypadkach za zajęcie pomocnicze, nie chronione należycie przez ustawodawstwo — może być mowa o normalnym rozwoju mocnego handlu polskiego, w którym tkwi tak wielka siła i zdolność obronności kraju.

A gdy jeszcze weźmiemy pod uwagę raka, toczącego od wieków polski organizm gospodarczy, to wydaje się, że raczej pieśń żałobną czy psalm pokutny kupiec polski śpiewać winien w tych czasach.

Lecz nie traćmy nadziei. Spojrzyjmy na Wielkopolskę i Pomorze, gdzie społeczeństwo polskie chciało mieć i rdzennie polski handel, i przemysł, i rzekło to słowo stanowcze, co wkrótce ciałem się stało.

Na ten czyn musimy i my się zdobyć, gdyż ostatni to już czas, bezpieczeństwo bowiem Polski domaga się tego od nas.

I dokonamy tego napewno pomyślnie, tylko nie poprzez nieproszonych i niepowołanych opiekunów kupiectwa polskiego żerujących jedynie dla własnej korzyści, a którzy sami nigdy nie stali za ladą i nie mieli w ręku ni łokcia ni kwarty.

Jeśli Wielkopolska i Pomorze wydały na świat dzielnego i uczciwego kupca polskiego, tworzącego uparcie w czasach tak trudnych, bo podczas niewoli, rdzennie polski handel, to tym bardziej w wolnej i niepodległej Polsce zjednoczone pozostałe dzielnice wydadzą również na świat dzielne i uczciwe kupiectwo polskie.

Hasło to jednak musi być rzucone i realizowane przez całe polskie społeczeństwo, a kupiectwo polskie z radością podejmie je, ufne w poparcie ogółu i wcieli je w czyn, stwarzając potężny i zdrowy handel polski, budując silne gospodarstwo narodowe.

S. Glinicki

Wielka akcja Zw. Polskiego

na rzecz unarodowienia handlu

Każdorazowo przed wszystkimi świętami, kiedy wzrasta ruch w handlu, Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania prowadzi akcję na rzecz polskiego handlu.

W tegorocznym okresie przedświątecznym akcja ta prowadzona była szczególnie intensywnie, planowo i poważnie.

W Warszawie akcja rozpoczęła się już w niedzielę Palmową. Liczne grupy akademików kolportowały przed kościołami ulotki, które z zainteresowaniem rozchwytywane były przez publiczność. Po południu grupy akademików utworzyły lotne pikiety, przenoszące się z punktu do punktu i wznoszące okrzyki na rzecz unarodowienia handlu. Do grup tych dołączali się przechodnie, tworząc w ten sposób spontaniczne pochody.

W poniedziałek akcja została powtórzona. Na mieście ukazały się samochody z młodzieżą akademicką, która wznosiła okrzyki i rozrzucała ulotki Związku Polskiego, zachęcające do kupowania tylko u Polaków.

Samochody zatrzymywały się w niektórych punktach miasta i natychmiast otaczane były przez publiczność, która okrzykami i zachowaniem się swoim manifestowała na rzecz Związku Polskiego, polskiej młodzieży akademickiej ,oraz na rzecz polskiego kupiectwa.

Podkreślić tu należy, iż akcja prowadzona była z całą powagą bez wywoływania niepożądanych ekscesów. Wprawdzie tu i ówdzie żydzi usiłowali wytworzyć przeciw-akcję, werbując nawet do tego celu grupki komunistów, jednakże zdecydowana postawa ogółu publiczności warszawskiej wyraźnie sympatyzującej z akcją Związku Polskiego, uniemożliwiła żydom wywołanie jakiejś manifestacji.

Z niesmakiem podkreślić należy, iż poważną i okazałą akcję Związku Polskiego niektóre ugrupowania, starały się zdyskontować na swój rachunek. Kolporterzy różnych koniunkturalnych pisemek, przyłączając się do manifestującej publiczności i do grup propagandowych Związku Polskiego, usiłowali w ten sposób wywołać mniemanie, iż to oni inspirowali tę akcję.

Zorientowane społeczeństwo oczywiście z niesmakiem i lekceważeniem zareagowało na te poczynania.

Dowiadujemy się również, iż niektóre polityczne ugrupowania starały się wyciągnąć korzyść dla siebie z akcji Związku Polskiego zwracając się do poszczególnych polskich firm z prośbą o datki na akcję propagandową i bojkotową, mimo, że nigdy akcji takiej nie prowadziły.

Akcja Związku Polskiego nie ogranicza się do terenu Warszawy. Objęła ona swym zasięgiem całą Polskę.

Z inicjatywy Zarządu Okręgowego Związku Polskiego w Warszawie w licznych miejscowościach odbyły się specjalne zgromadzenia publiczne, przy bardzo licznym udziale miejscowej ludności.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZE ZWIĄZKU POLSKIEGO

Grodzisk Mazowiecki

Koło Związku Polskiego powstało w 1937 r. Rozwijało dosyć ożywioną działalność zewnętrzną, korzystając z poparcia miejscowego społeczeństwa. Dzięki inicjatywie Koła powstało szereg placówek gospodarczych, m. in. piekarnia, hurtownia kolonialno - spożywcza, sklep żelazny, bławatny i szereg innych.

Ponadto Koło wydało kilkanaście tysięcy ulotek, oraz parę tysięcy informatorów o polskim stanie posiadania. W akcji swej Koło współpracowało i nadal współpracuje z miejscowymi organizacjami społecznymi.

Z BRANŻY BRONIOWO - AMUNICYJNEJ

Dnia 8 maja b. r. w siedzibie SKP w Warszawie Zielna 50, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców branży broniowo amunicyjnej.

ZEBRANIE WIELKOPOLSKICH ŻELAŹNIAKÓW

Dnia 26 ub. m. odbyło się w Poznaniu doroczne Walne Zebranie Stow. Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami na woj. Poznańskie i Pomorskie. Obszerne sprawozdanie Zarządu odczytał p. Wawrzyniak.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi, wybrano ponownie do Zarządu ustępujących wskutek upływu kadencji pp.: Przymuszałę, Kaczmarka i Czarnotę - Bojarskiego.

Następnie przyjęto projekt nowego statutu Stowarzyszenia, nadający mu charakter Zrzeszenia przemysłowego.

ZEBRANIE BRANŻY ŻELAZNEJ

Na odbytym w ub. m. Walnym Zebraniu Zrzeszenia Kupców Branży Żelaza, Sprzętów Kuchennych, Szkła i Porcelany miasta Poznania, będącego organizacją branżową przy Wielkopolskim Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, wybrano ponownie na prezesa p. Michalaka, a do Zarządu pp.: Adamskiego, Barełkowskiego, Chełmikowskiego, Kowalskiego, Liczbińskiego i Sierszyńskiego.

KONKURS WYSTAW W POZNANIU

W niedzielę, dnia 10 bm. odbyła się w Poznaniu uroczystość rozdania nagród z konkursu dekoracji okien wystawowych, który odbył się w Poznaniu w czasie od 20 marca do 10 kwietnia b. r. Rozdania przyznanych nagród dokonał, po okolicznościowym przemówieniu, prezes Obwodu I. Związku Drogerzystów R. P. p. radca Ks. Gadebusch. W imieniu nagrodzonych przemówił następnie wiceprezes Obwodu p. St. Janczewski, dziękując inicjatorom i realizatorom konkursu za pożyteczny trud.

ZJAZD KUPIECTWA WIELKOPOLSKIEGO

Dnia 24 kwietnia 1938 r. odbędzie się Wiosenny Zjazd Delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Gnieźnie.

Z KOŁA UCZNIÓW DROGISTOWSKICH

Zebranie plenarne Oddziału Uczniów Drogistowskich odbędzie się dnia 25.4. 1938 r. o godz. 20,15 w dużej sali zebrań Domu Kupiectwa Polskiego.

Pielgrzymka Kupiectwa Polskiego na Jasną Górę

Jak już donosiliśmy, zgodnie z uchwałą ogólno-polskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, odbytego w stolicy w listopadzie r. ub. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego organizuje pielgrzymkę kupiectwa polskiego z całego kraju na Jasną Górę.

Termin pielgrzymki ustalony został na dzień 15 maja rb.

W czasie pielgrzymki kupiectwa polskiego na Jasną Górę zostanie wręczone OO. Paulinom votum dla Matki Boskiej Częstochowskiej.

Votum to w postaci ryngrafu z wizerunkiem Matki Boskiej, odpowiednim tekstem i godłami organizacyj kupieckich, będzie symbolem uczuć, jakie kupiectwo polskie żywi dla Królowej Korony Polskiej i wyrazem oddania się kupiectwa polskiego pod Jej opiekę.

Program pielgrzymki, która ze względów technicznych musi być jednodniowa, przewiduje uroczyste przemarsze na Jasną Górę, powitanie pielgrzymki przez władze klasztoru, uroczyste nabożeństwo z kazaniem na placu pod murami klasztoru, poświęcenie i wręczenie votum kupieckiego, wreszcie akademię mariańską.

W pielgrzymce będą mogli wziąć udział wszyscy członkowie organizacyj kupieckich wraz z rodzinami.

Przejazdy na Jasną Górę nastąpią 200 lub 500 osobowymi pociągami specjalnymi, które będą uruchomione z Gdyni, Katowic, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy i Wilna.

Przy dojeździe poszczególnych osób do pociągów specjalnych z miejscowości oddalonych od więcej niż 50 km. od stacji wyjazdowej pociągu specjalnego, udzielane będą uczestnikom pielgrzymki zniżki 50 proc.

Koszt przejazdu pociągami specjalnymi obniżony będzie o 66 wzgl. 75 procent, zależnie od składu liczbowego pociągu.

Wszelkich informacyj w sprawach związanych z pielgrzymką udziela biuro organizacyjne pielgrzymki Warszawa, Zielna 50, tel. 545-50 w godz. od 9-ej do 15-ej, oraz wszystkie lokalne komitety pielgrzymki.

Tabliczki Związku Polskiego

Związek Polski wydał specjalne tabliczki z nadrukiem „Firma chrześcijańska“ i ze znakiem Związku Polskiego.

Tabliczki te powinny być wywieszone we wszystkich sklepach polskich, by w ten sposób ułatwić orientację polskiej klienteli.

Brak specjalnego oznaczenia firm polskich wprowadza w błąd kupujących, ułatwiając żydom podszywanie się pod polskie brzmienie firm.

Tabliczki, które wydawane są wyłącznie firmom polskim, nabyć można w Związku Polskim ul. Ordynacka 5 m. 10.

Szabesgoje patronują restauratorom żydom w Krakowie

W związku z notatkami w prasie krakowskiej o przeprowadzeniu wyborów nowego Zarządu w Stow. Przemysłu Restauracyjnego i Pokrewnych Zawodów, do którego weszła pewna grupa restauratorów Polaków „Sekcja Restauratorów Chrześcijańskich przy KKK“, celem poinformowania społeczeństwa polskiego w Krakowie o prawdziwym stanie rzeczy, wyjaśnia, iż powyższe stowarzyszenie zrzesza obecnie prawie wyłącznie restauratorów żydów, zaś grupa restauratorów Polaków stanowi w nim drobną garstkę.

Natomiast Restauratorzy Polacy zrzeszeni są w Sekcji Restauratorów Chrześcijańskich przy KKK, która reprezentuje na terenie Województwa krakowskiego — Chrześcijańską Centralę Zrzeszeń Przemysłu Gospodnio-Restauracyjnego w Warszawie.

Sekcja Restauratorów Chrześcijańskich przy KKK stwierdza, iż Stowarzyszenie Przemysłu Restauracyjnego w Krakowie jako stowarzyszenie zrzeszające żydów, zostało wyeliminowane z Chrześcijańskiej Centrali Przemysłu Restauracyjno - Gospodniego w Warszawie, zaś p. Józef Lubelski na Zjeździe powyższej Centrali w Katowicach w dniu 24 lutego został wykluczony z Zarządu Centrali.

W całej Polsce istnieje tylko jedno „mieszane“ zrzeszenie restauratorskie, mieszane o tyle, że poza około 200 restauratorami żydowskimi ma prezesa i paru członków chrześcijan, których nazwiska podała prasa jako wybranych do Zarządu Stow. Restauratorów.

Taki wynik wyborów nie powinien wprowadzić w błąd opinię publiczną Krakowa.

Oznacza on tylko, że żydzi — restauratorzy, wszystkich swych kolegów chrześcijan powołali do Zarządu swojego żydowskiego stowarzyszenia.

Sekcja Restauratorów Chrześcijańskich KKK podaje fakt przyjęcia mandatów przez nowoobranych i ich pozostawania w stowarzyszeniu pod rozwagę polskiego kupiectwa i polskiego społeczeństwa w Krakowie.

Jak pracować w S. K. P. na prowincji

W opracowaniu vice. dyr. T. Topolnickiego nakładem S. K. P. ukazała się pod tyt. „Jak należy pracować w S. K. P. na terenie prowincjonalnym”, broszura, stanowiąca zbiór praktycznych uwag na tle możliwości prac Oddziałów S. K. P. na terenie prowincjonalnym.

Jest ona do nabycia w Centrali S. K. P. Warszawa, Zielna Nr. 50.

JACEK BRZEZINA — 74)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Znalazł ją. Wielbłąd przecież nie padł z wyczerpania, lecz z uduszenia! Znalazł nawet więcej, niż się spodziewał. Nie zważając na zapach, chłeptał, niczym zwierzę, życiodajny płyn. Gdy ugasił pragnienie i zwilżył gardło, odszukał wyrzucony niedawno skórzany worek na wodę i napełnił go tak jak i swoją manierkę. Miał wodę, miał życie, mógł iść dalej, by spełnić swoją misję.

Popatrzył ze współczuciem na wystające z piasków szczątki wiernego towarzysza beduina i wielbłąda, który wskrzesił w nim życie. Jeden i drugi pozostali przy nim do ostatniej chwili...

Nie było czasu na sentymentalizm. Wprawdzie na pustyni jak okiem sięgnąć nie było widać żadnego ludzkiego życia, to jednak pogoń mogła być już niedaleko. Musiał teraz uciekać przed nią pieszo, trzeba więc było się śpieszyć!

Wyciągnął za kolbę napół zagrzebany w piasku sztucer.

Sępy jak gdyby zwietrzyły śmiercionośną broń, gdyż zerwały się ze sterczących kości i poczęły kołować w górze. Nie odlecą jednak — przecież tam, pod kupą piasku dwa trupy czekają na pogrzeb pustyni. Wspaniała iście stypa dla ponurych mieszkańców pustynnych bezludzi!

Człowiek widocznie to samo pomyślał, gdyż zmarszczył czoło i ze współczuciem spojrzał na milczących towarzyszy. Nic nie mógł im pomóc. Skazani byli na to, by za parę dni wypolerowanymi szkieletami dawać przestrogę nieostrożnym wędrowcom.



Rys. I. Ł.

Stał chwilę w milczeniu, poczem przerzuciwszy przez plecy sztucer, nie oglądając się, znikł wśród pagórków...

Raz jeszcze oglądało go słońce rankiem dnia następnego, jak walczył z pierwszą watahą ścigających go ludzi. Pięciu zostało na piasku, trzech zdołało uciec, by donieść o tym, co się stało.

Człowiek obwiązawszy sobie ranę w lewej ręce, jeszcze szybciej ruszył przed siebie. Dwadzieścia cztery godziny niemal był już na nogach i wysiłek, jaki z siebie wydobywał, był godzien iście tylko białego człowieka, syna Albionu — Anglika.

Szedł z groźną wieścią. Jeżeli zdąży, uratuje wielu ludzi, jeżeli nie... Musi jednak zdążyć.

Gdy na okolicznych wzgórzach ukazały się pierwsze forpoczty nieprzyjaciół, mający przed nimi ostrzec człowiek wkraczał chwiejnym krokiem w bramę Jahry. Był raczej podobny do średniowiecznego niewolnika murzyńskiego, co po krwawej wędrówce przez pustynię dochodzi wreszcie do celu, do którego pędzili go jego prześladowcy.

Obdartego, brudnego, do wszystkiego tylko nie do człowieka podobnego przybysza straż nie chciała puścić do miasta. Wreszcie jednak, nie rozumiejąc jego półprzytomnego bełkotu, postanowiono postawić go przed obliczem obecnego właśnie w Jahrze emira.

Nim doktór Baad, po rzuceniu w twarz Rypki zarzutu kłamstwa, zdążył postawić pierwszy krok w salonie władcy Kuweitu, obok niego przedarło się dwóch strażników miejskich, ciągnąc za sobą przybysza z pustyni.

Na niepewnych nogach stanął wśród zdumionych kuweitczyków. Zaczerpnął powietrza, jak gdyby chcąc przez to na chwilę choćby odzyskać przytomność umysłu i mowy.

— Wahabici idą! — zdążył wykrzyknąć i runął bez czucia na poduszki i dywany.

Gibson był już przy nim. Spojrzał w brudną, zoraną szalonym wysiłkiem fizycznym twarz:

— Karim bey!!!

(D. c. n.)

Jachtem dookoła świata

Wyprawa toruńskich żeglarzy

TORUŃ, 19. 4. W sobotę po południu trzej toruńczycy, bracia Edmund, Leonard i Feliks Rupińscy, odpłynęli z Torunia do Gdyni, jako pierwszego etapu podróży, jachtem dookoła świata. Od wczesnego rana już w porcie zgromadziły się tłumy ciekawych, pragnąc zobaczyć śmiałych żeglarzy. W chwili odjazdu na brzegu zgromadziło się prawie 2.000 ludzi. W uroczystym pożegnaniu wzięli udział przedstawiciele władz organizacyj i klubów sportowych. Po przemówieniu prezesa klubu polskiej fabryki wodomierzy i gazomierzy w Toruniu p. Pawlaczyka, którego bracia Rupińscy są członkami, prezes klubu żeglarskiego p. Gonczerzewicz wręczył żeglarzom chleb i sól, życząc im pomyślnych wiatrów.

Przybycie żeglarzy do Gdyni spodziewane jest we wtorek, a najpóźniej w środę 20 bm.

Ucieczka 9 bandytów

z więzienia w Jaśle

JASŁO, 19. 4. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy z miejscowego więzienia zbiegło 9-ciu groźnych bandytów, skazanych na kary od 10 do 15 lat więzienia.

Gdy około godz. 2-ej po południu więźniowie głośno hałasowali w celi, dyżurujący strażnik wszedł do celi, aby ich uspokoić. W tym momencie zarzucono mu koc na głowę i skrępowano. Następnie więźniowie zabrali mu klucze i przedostając się przez mury więzienne zbiegli. Strażnik zdołał po kilku minutach uwolnić się z więzów i zaalarmował policję. Rozpoczęty pościg doprowadził do ujęcia 6 bandytów. Trzech z nich zdołało ukryć się jeszcze w lasach.

Po przebyciu 270 klm.

szybowiec niemiecki lądował pod Siemianowicami

KATOWICE, 20. 4. W drugi dzień świąt Wielkiejnocy lądował przymusowo na polach pod Siemianowicami bezmotorowy szybowiec niemiecki z szybowiska w Steinau, pilotowany przez Czudaja z Bytomia.

Szybowiec przebył 270 km. w powietrzu, skutkiem czego pilot był zupełnie wyczerpany. Szybowiec przetransportowano do hangarów lotniska katowickiego, gdzie w jednym z pokojów umieszczono także kompletnie zestywniałego pilota. O wypadku powiadomiono władze.

Gwiazda skradła 240 zł.

w czasie libacji świątecznej

Pankracy Rogowski, wraz z kilkoma kolegami raczył się alkoholem u znajomego Kazimierza Gwiazdy. Po wyjściu Rogowski stwierdził kradzież 240 złotych, które miał w bocznej kieszeni marynarki.

O kradzieży powiadomił policję, oskarżając Gwiazdę, którego do czasu wyjaśnienia sprawy zatrzymano w areszcie II-go kom. P. P.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (z płyt) 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (z płyt) 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Poranek muzyczny dla szkół 11.40 Fryderyk Flotow: Fragmenty z op. „Marta" (płyty). 11.57 Czas i hejnał 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa muzyczna z młodzieżą 16.15 Koncert muzyki operowej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wiedza i książka: „W pracowni botanicznej" 17.15 Duety na alt i bas. 17.50 Poradnik sportowy i Wiadomości sportowe 18.10 Skrzynka ogólne 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 9.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Ifigenia" — tragedia Eurypidesa Przekł. Jana Kasprowicza. 19.50 Pogadanka 20.00 Koncert rozrywkowy 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki J. Parandowskiego. 22.00 Twórczość K. Szymanowskiego (aud. V) Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego 22.50 Dziennik i kom. meteorol. 23.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA II

14.10 — 15.00 Koncert solistów. Wyk.: W. Madeyowa — sopran, N. Stokowska-Racięcka — skrzypce 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Zespół salonowy Pawła Rynasa 18.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. Orkiestry P. R. 18.55 Muzyka lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Gawęda o sztuce 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. „Złoto Renu" — Wagnera. Transm. z Teatru

20.30 Strasburg „Dzwonnik Notre Dame" — opera Masseneta

20.30 Wieża Eiffla. „Fra Diavolo" — opera Aubera

20.30 Londyn Reg. Koncert orkiestry filharm.

20.55 Hilversum II. Koncert symfoniczny pod dyr. Van Beinuma.

21.00 Mediolan. „Don Carlos" — opera Verdiego (tr. z Wenecji).

21.15 Budapeszt. Recital fort. Ernö Dohnanyi'ego.

21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: „Przygoda lotnika Michałka Cyncybałka". 11.40 śpiewa Teodor Szalapin (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Opowiadanie dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert orkiestry dętej w wyk. Ork. PPW. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Nowe piosenki francuskie (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Mistrzyni" czyli Komedia miłości i cnoty" Jana Augusta Kisielewskiego 19.30 Duet mandolinowy z tow. fortepianu. 19.50 Muzyka (płyty). 20.15 Dziennik. 20.30 Koncert europejski z Norwegii (z Oslo). 21.30 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Zespół salonowy, Maria Dowbór — sopran, zespół revellersów Waberskiego, Wł. Pietrzycki — klarnet, H. Szperka — fortepian sol. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera.

19.00 „Mistrzyni" czyli „Komedia miłości i cnoty".

20.30 Koncert europejski z Norwegii.

Warszawa II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Utwory skrzypcowe Kamila Saint-Saens'a (płyty). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy J. Stena. 18.00 Utwory kameralne Ludwika Beethovena (płyty). 18.50 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. oraz Edward Jasiński (refreny). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Szkic literacki St. R. Dobrowolskiego. 22.15 Włoski chór Belmonte (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Café-Club". 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1) Dziennik, 2) Dziennik Świat. Zw. Polaków z Zagr., 3) Ludowe piosenki w wyk. Marii Korabianki i „Trójki Radiowej", 4) Gawędy Wł. Syrokomli, 5) Fragmenty z op. „Stara baśń" — Wł. Żeleńskiego. W przerwie o godz. 1.25 „Polska Agencja Telegraficzna" — pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Tallin. Koncert symfoniczny.

19.35 Wiedeń. Koncert symfoniczny. W progr. m. in. IX symfonia Beethovena.

20.30 Oslo. Koncert symfoniczny.

20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.60, Bruksela 89.40, Kopenhaga 118.30, Londyn 26.51, Nowy Jork 5.30 i 1/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 3/8, Oslo 133,25. Paryż 16.78, Praga 18.48, Zurych 122.20.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 85.00, II em. 84.00; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 92.00 — 93.50, II em. 91.00; dolarówka 42.75; 4 proc. konsolidacyjna 68.50 — 69.25; 4,5 proc. wewn. państw. 65.75; 5 proc. konwersyjna 69.75 — 70.00.

Listy zastawne: 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.) 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 73.89, 4,5 proc. ziemskie seria V 64.50 — 64.25; 5 proc. Warszawy 74.50; 4,5 proc. Warszawy 71.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.25 — 71.75 — 71.50 (1936 r.) 71.00, 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64.50; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 57.50.

Akcje: Bank Polski 117.00 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00, Węgiel 30.00 — 30.50 — 30.25, Lilpop 71.00; Starachowice 39.50 — 39.75 — 39.50; Żyrardów 65.00 — 64.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 2800 — 2850, zbierana 2700 — 2750, żyto I st. 2025 — 2075, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25 jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00 groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.50 — 14.00, łubin żółty 14.25 — 14.75, rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00, mak niebieski 115 — 120; mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.75 — 31.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 22.50 — 23.25, otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.50 — 20.00, rzepakowe 15.25 — 15.75, śruta sojowa 22.25 — 22.75, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

19 rocznica

wyzwolenia Wilna

WILNO, 19. 4. W dniu dzisiejszym, w 19 rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska polskie z rąk bolszewików, odprawione zostało o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, na które przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim oraz przedstawiciele organizacyj, związków i stowarzyszeń społecznych m. Wilna.

Po nabożeństwie ks. Fr. Tyczkowski, kapelan garnizonu wileńskiego, wygłosił okolicznościowe kazanie.

O tej samej godzinie odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Bestialski żyd

pobił polskie dziecko

Na ul. Puławskiej w domu nr. 125 ma warsztat szewcki Majer Pelc. W dniu wczorajszym kilku chłopców przechodząc koło sklepu poczęło się sprzeciwiać Pelcowi, który mimo święta pracował w warsztacie. W pewnej chwili Pelc wpadł w pasję, chwycił kubeł z wodą, oblał chłopców i najbliżej stojącego Michała Boguszewskiego, lat 15, uderzył wiadrem w głowę. Chłopiec uderzony ciężkim fiadrem upadł na chodnik nieprzytomny. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził ranę ciętą głowy i przewiózł go do domu.

W kilka godzin po bestialskim pobiciu chłopiec dostał silnych torsji. Powtórnie wezwany lekarz stwierdził początki zapalenia mózgu. Stan chłopca jest bardzo ciężki.

„Rodzinny napad"

Strzały — 5 osób rannych

Przy ul. Okólnik 5a, do mieszkania przy fabryce szczotek do zębów p. f. „J. B. Kozakow i Syn" wtargnęli: Stanisław Fogel, żona jego, oraz siostra jej, Ludwika Szaniawska. Przybyli potłukli wszystkie naczynia wraz z trunkami i potrawami, oraz połamali krzesła, którymi pobili domowników.

Gdy Jerzy Kozakow wyskakiwał oknem na ulicę, celem zaalarmowania policji, Fogel wystrzelił 3 razy z rewolweru lecz nie trafił w uciekającego. Kule wybiły 3 szyby w oknie. Po strzałach Fogel oddał rewolwer Szaniawskiej, która ucieka przed przybyciem policji.

W wyniku wielkiej awantury zostało pobitych 5 osób. Są to: Stanisław Fogel, Jan Kozakow, żona jego, Władysława oraz dzieci Maria i Leoncjusz. Wszyscy oni otrzymali rany tłuczone głowy, czoła, twarzy, lub rąk. Policja 10-go kom. bójkę zlikwidowała i wezwała Pogotowie, którego lekarz udzielił wszystkim pomocy.

Nie złodziej — lecz samobójca

Zabawna pomyłka przechodniów

Eugeniusz Czajkowski wskutek nieporozumień rodzinnych postanowił pozbawić się życia. W tym celu wyskoczył z okna drugiego piętra przy ul. Nowolipki 92. Los chciał, iż desperat upadł na balkon mieszkania Stanisława Kamińskiego na pierwszym piętrze, ponieważ jednak nie odniósł żadnego szwanku, powtórnie skoczył z balkonu na ulicę, raniąc się lekko w nos. Gdy powstawał jeden z licznych przechodniów krzyknął: „złodziej!" Zrobiło się zamieszanie i Czajkowskiego, mimo jego solennych oświadczeń, iż nie jest złodziejem, lecz pechowym samobójcą, przechodnie przeprowadzili go do III komisariatu. Tam po ustaleniu, że nieszczęśliwy desperat istotnie mówi prawdę, został zwolniony, i udał się na opatrunek do ambulatorium pogotowia.

Potajemny ubój

w bóżnicy

Bóżnice żydowskie służą nie tylko dla kultu religijnego, lecz również uprawia się w nich nielegalne zebrania i potajemny ubój.

Żyd sekretarzem

Zw. Inwalidów

Koło (kt) Wielkie niezadowolenie wywołuje wśród miejscowego społeczeństwa fakt piastowania stanowiska sekretarza Związku Inwalidów przez restauratora żyda Izraela Nejmanna.

Żyd ten ma na ścianie swej restauracji wymalowane krzyże wojskowe w rodzaju Virtuti Militari, których używa dla reklamy dla swej restauracji.

Za pornografię

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został w warszawskich księgarniach nakład nowej powieści Mariana Promińskiego p. t. „Lüdigerowie". Konfiskata tej książki nastąpiła pod zarzutem pornografii. W powieści tej dopatrzono się cech przestępstwa, ściganego z art. 214 K. K.

Wiadomości gospodarcze

ZMIANY W IZBIE PRZEM. - HANDL.

Na stanowisko wicedyrektora Izby Przem. Handl. w Warszawie powołany został dr. Andrzej Marchwiński, dotychczasowy wicedyrektor Zw. Przem. Chemicznego.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Zeszyt 8 „Przeglądu Gospodarczego" zawiera m. in.: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Interwencjonalizm w handlu zagranicznym a sfery gospodarcze" — A. Giżycki; „Kierunki handlu zagranicznego Polski w 1937 r." — P. Rybicki; „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych Am." — R. I. Drybiński.

PRZEWOZY POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ W I KWARTALE R. B.

Przewozy polskiej floty handlowej w I kwartale r. b. wyniosły 348.096 ton towarów i 6.506 pasażerów.

OBROTY TOWAROWE PORTU GDAŃSKIEGO W MARCU 1938 r.

Łączny przeładunek w porcie gdańskim wyniósł w marcu r. b. 583.401 ton, czym przekroczył ilość tego samego miesiąca ub. roku o 6 proc. Zwyżka ta nastąpiła w przywozie, na który z sumy powyższej przypada 141.016 ton w miesiącu sprawozdawczym. Ten wzrost przywozu o przeszło 53% spowodowany został w pierwszym rzędzie rosnącym importem rud i pirytów, następnie zwiększonymi ładunkami śledzi, makuchów, papieru, wreszcie metali i wyrobów metalowych. Natomiast spadek wykazuje przywóz złomu, następnie nasion oleistych.

Korespondencja ze zmarłymi

Niebywała opieszałość

W lecie 1936 r. zamieszkała w Poznaniu emerytka państwowa p. D. zwróciła się do Izby Skarbowej w Warszawie z prośbą o przekazanie jej konta emerytalnego wraz z aktami osobowymi i emerytalnymi Izbie Sakrbowej w Poznaniu. Nie doczekawszy się wyniku swego podania p. D. zmarła w maju 1937 r., o czym Izba Skarbowa została zawiadomiona.

Obecnie w jedenaście miesięcy po zgonie p. D. a blisko w 2 lata od chwili wniesienia podania Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie w dniu 11 kwietnia zdecydowała przekazać konto emerytalne i akty osobowe Zmarłej, Izbie Skarbowej w Poznaniu i wystosowała pismo pod adresem zmarłej, polecając jej zwracać się obecnie we wszystkich sprawach emerytalnych do Izby Skarbowej w Poznaniu. Oryginał pisma dotarł na biurko redakcyjne. Niesamowite i charakterystyczne dla systematycznego działania organizmu św. Biurokracego.

Zastrzelił tancerkę i siebie

Krwawa tragedia miłosna

POZNAŃ, 19. 4. W Wielką Sobotę nad ranem, w jednej z restauracji poznańskich rozegrała się krwawa tragedia miłosna. Ok. godziny 6-ej z rana do restauracji przyszedł 31-letni Erwin Granowski, drogista, w towarzystwie 30-letniej tancerki Bronisławy Cichówny. Po krótkim pobycie w gabinecie, Granowski zastrzelił Cichównę, po czym strzelił sobie w prawą skroń. Cichówna poniosła śmierć na miejscu, Granowskiego zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

6 lat niewinnie w więzieniu

Niezwykły wypadek w Złoczowie

ŁWÓW, 20. 4. Ze Złoczowa donoszą o niezwykłej tragedii, jaką przeżył 27-letni Teofil Sedyt oskarżony o zamordowanie niejakiego Michała Łotockiego. Sedyt wyrokiem sądu okręgowego w Złoczowie został skazany jeszcze w roku 1932 na dożywotnie więzienie. Dodać należy, że proces miał charakter poszlakowy, oskarżony ustawicznie zapewniał o swej niewinności. Wniesiona przez Sedyta skarga kasacyjna została odrzucona, a wyrok uprawomocnił się. Obrońca Sedyta nie ustawał jednak w usiłowaniach, by przeprowadzić dowód jego niewinności i kilkakrotnie wnosił do sądu najwyższego o rewizję procesu. Dopiero ostatnio aresztowano właściwego zabójcę, wobec czego sąd najwyższy nakazał ponownie rozpatrzyć sprawę Sedyta, którego po 6 latach pobytu w więzieniu wypuszczono na wolną stopę.

Zamach, czy samobójstwo?

Zagadkowe zajście na cmentarzu

Dozorcy cmentarza na Bródnie znaleźli w bocznej alei na ławce nieprzytomną kobietę, lat około 30-tu. Zawiadomiono niezwłocznie Pogotowie i policję. Lekarz stwierdził otrucie nieznanym specyfikiem. Po udzieleniu pomocy, przewieziono desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala św. Ducha.

Przy nieszczęśliwej nie znaleziono żadnych dokumentów, mogących stwierdzić jej tożsamości. Miała tylko kartkę do policji, bez podpisu, tej treści: „Proszę nie zawiadomić mojej rodziny". Nieznajoma, wysoka, szczupła brunetka, o twarzy owalnej, ubrana w jesionkę szarą, kapelusz granatowy, pantofle brązowe i takież pończochy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie. Desperatki, która jest nieprzytomna i walczy ze śmiercią, nie można niestety, przesłuchać. Zagadkowo przedstawia się fakt że przy nieznajomej nie znaleziono żadnej buteleczki, ani flakonika po truciźnie.

ABC sportowe

Kogo zobaczymy w niedzielę na boisku?

Mecze ligowe bez sensacji

Cracovia — Ruch — Wisła — AKS — Pogoń — faworytami

Najbliższa niedziela przyniesie nam drugą porcję pięciu meczów ligowych, a mianowicie w Krakowie „Cracovia" — „Warta", w Warszawie „Polonia" — „Ruch", w Łodzi „ŁKS" — „Wisła", w Chorzowie, „AKS" — „Warszawianka" i w Wilnie „Śmigły" — „Pogoń". Wszystkie mecze wyznaczone są na godz. 16.30.

Jak widzimy, mecze na ogół nie zapowiadają się sensacyjnie, gdyż grają drużyny najsilniejsze, ze stosunkowo najsłabszymi, tak że spotkania zakończą się niewątpliwie zwycięstwem faworytów, chyba że...

Najciekawszym meczem niewątpliwie będzie spotkanie krakowskie. „Warta" w swym tegorocznym debiucie ligowym wykazała, że jej atak jest doskonale usposobiony strzałowo. „Cracovia" zaś znajduje się w dobrej formie, no i na swoim boisku. Chociaż więc wygrana jej nie ulega prawie żadnej wątpliwości, to jednak mecz dostarczy wiele emocji miłośnikom piłki nożnej.

W Warszawie „Polonia" poniesie drugą porażkę i usadowi się już mocno na ostatnim miejscu tabeli ligowej. Sympatyczna drużyna „Polonii" przechodzi obecnie zdecydowany spadek formy. Jej świąteczny mecz z Węgrami niczym nie przypominał gry drużyny ligowej i stał na poziomie B-klasy. Jeżeli tak będzie dalej to los Warszawiaków byłby przesądzony w sensie opuszczenia Ligi po roku. „Ruch" nie mógł się dotychczas wykazać swoją formą w braku odpowiedniego przeciwnika. Niewątpliwie jednak zwycięży i to w wysokim stosunku.

W Łodzi ŁKS zawsze groźny na własnym boisku, nie potrafi jednak prawdopodobnie oprzeć się skutecznie drużynie „Wisły". Na Śląsku w Chorzowie AKS powinien się gładko uporać z „Warszawianką" nie wykazującą w tym roku dobrej formy.

Wreszcie pomimo dwudniowej podróży „Pogoń" otwierając sezon ligowy w Wilnie, niewątpliwie zwycięży beniaminka Ligi „Śmigłego", pomimo, iż ten grając na Śląsku reprezentował wcale wysoki poziom.

Więc jednak v. Bavorovsky

Polsko-austriacki team

wystąpi przeciw Niemcom

W piątek, sobotę i niedzielę odbędzie się na kortach Legii międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Niemcy o puchar ambasadora Niemiec w Warszawie von Moltke. Program meczu obejmuje 4 gry pojedyncze panów, grę pojedynczą pań, grę podwójną panów i grę mieszaną.

Drużyny wystąpią w następujących składach:

POLSKA:

gra pojedyncza — Hebda i Tłoczyński, Jadwiga Jędrzejowska, gra podwójna — Hebda — Bavorovsky, gra mieszana: Jędrzejowska — Baworowski.

NIEMCY:

gra pojedyncza: Goepfert i Detmer. panna Enger,

gra podwójna Goepfert — Beutner.

gra mieszana: — Enger — Beutner.

Sukces polskich modelarzy

w obozie mogielnickim

Na kursie modelarskim, urządzonym przez L. O. P. P. w Mogielnicy odbyła się pierwsza tego rodzaju próba w Europie, a mianowicie próbny lot modelu szybowca z silniczkiem.

Dnia 19 b. m. rano grupa starszych modelarzy, licząca, pięciu chłopców wypuściła o godz. 10 m. 4 (start odbył się z ręki), gdyż model ma metr szerokości) model do lotu na długotrwałość. Silnik działał doskonale i wyciągnął model do wysokości ponad 200 metrów, a stąd prądy wstępujące (wznoszące) uniosły model wyżej, tak, że w pewnej chwili znikł w chmurach.

Po godzinie oczekiwania modelarze zgromadzeni na starcie rozpoczęli poszukiwania, które na razie nie dały rezultatu. Zastanawiano się już nad tym, aby zwrócić się do Polskiego Radia z prośbą o ogłoszenie zguby, ze względu na to, że silniczek modelu był drogi, a sprowadzenie go z Ameryki kosztowało sześć miesięcy czasu.

Po dwu godzinach nadeszła wiadomość: model lądował w okolicy Kozietuł, a więc o sześć kilometrów od miejsca startu. Obecny przy tym p. Wesołowski zanotował czas lądowania: godz. 11 min. 25. Model utrzymał się w powietrzu 1 godzinę i 21 minut.

Fiałka startuje

w biegu przez Berlin

W dniu 24 kwietnia, t. j. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Berlinie międzynarodowy uliczny bieg na przełaj, na który ponownie zaproszony został znany maratończyk polski Fiałka (Cracovia), zeszłoroczny zwycięzca tego biegu.

Przewódca Żelaznej Gwardii
Zelea Codreanu skazany
na 6 miesięcy więzienia

BUKARESZT, 19. 4. Przed Sądem Okręgowym w Bukareszcie **odbył** się proces przeciwko przywódcy Żelaznej Gwardii p. Codreanu, oskarżonemu o obrazę popełnioną w liście skierowanym do prof. Yorgi w okresie gdy ten był ministrem, w pierwszym gabinecie patriarchy Mirona. Codreanu odpowiadał za znieważenie ministra w związku z pełnieniem przez niego funkcji służbowych.

Jak wynika z zeznań Codreanu, po aresztowaniu go w dniu 16 b. m. wyznaczono mu na mocy ogłoszonego przed kilku dniami de-



CODREANU

kretu o ochronie porządku w państwie, przymusowe miejsce osiedlenia w górskiej stacji klimatycznej Predeal.

Codreanu oświadczył, że inkriminowany list wystosował do p. **Yorgi, nie jako do ministra, lecz jako publicysty,** na skutek wymierzonych przeciwko Żelaznej Gwardii artykułów, które p. Yorgo publikował.

Nad wieczorem sąd ogłosił wyrok, skazujący p. Codreanu na 6 miesięcy więzienia i 2000 lei grzywny.

Proces dzisiejszy nie ma oczywiście nic wspólnego z zarządzeniami wydanymi dnia 16 b. m. przeciwko p. Codreanu i innym przywódcom Żelaznej Gwardii.

BUKARESZT, 19. 4. B. poseł Graur z grupy Maniu skazany został za uprawianie agitacji politycznej na 1 rok więzienia.

Codreanu stanął przed sądem po raz trzeci w życiu. W roku 1923 Codreanu zastrzelił prefekta policji w Jassach. Stawiony przed sądem w Turnu Severin na drugim krańcu kraju, Codreanu został uniewinniony.

W roku 1934, jako przewódca „Żelaznej Gwardii" znajdował się pośród oskarżonych w procesie o zamordowanie premiera Duca. Rozprawa toczyła się przed sądem wojennym w Bukareszcie. Na ławie oskarżonych zasiadło 60 osób. Codreanu i tym razem był uniewinniony.

Zaoczny proces Ottona Habsburga
oskarżonego o zdradę stanu

BERLIN, 19. 4. Ukazał się urzędowy komunikat, potwierdzający fakt wydania **nakazu aresztowania Ottona Habsburga. Nakaz aresztowania zarzuca Ottonowi Habsburgowi „popełnienie w dn. 29 marca w Paryżu przestępstwa, noszącego znamiona zdrady stanu".** Ponieważ Otton Habsburg znajduje się obecnie poza granicami Rzeszy, wydany nakaz aresztowania posiada charakter symboliczny.

Przypuszczają jednak, że **wytoczona zostanie rozprawa, w wyniku której wydany zostanie wyrok zaoczny.** W tym wypadku nastąpiłaby konfiskata całego majątku ruchomego i nieruchomego Ottona Habsburga.

Wieczorne wydanie „Angriff'u", podając tę wiadomość w formie wielkiej sensacji, zaopatruje swój komentarz redakcyjny tytułem: **„Nakaz aresztowania i list gończy — oto koniec pewnej dynastji".**

Dziennik w komentarzu swym atakując dynastię habsburską, przypomina usiłowania czynione przez ostatniego cesarza Karola i cesarzową Zytę w kierunku uzyskania oddzielnego pokoju i wymienia poza tym znane listy księcia Sykstusa de Bourbon Parma, wystosowane do szeregu wybitnych osobistości zagranicznych pod kątem widzenia interesów czysto dynastycznych.

Czerwoni odcięci od Francji
Tortosa zdobyta
Pochód zwycięzców na południe

LIZBONA, 19. 4. Tutejszy przedstawiciel gen Franco komunikuje, że **wojska powstańcze wkroczyły do Tortosa dziś o godz. 5 poł.**

Marsz na południe

SARAGOSSA, 19. 4. Wojska powstańcze kontynuując swą ofenzywę wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich w kierunku południowym **zajęły miejscowości nadbrzeżne Peniscala, Santa Magdalena de Pulpis oraz Albocacer.**

Oddziały powstańcze znajdują się obecnie zaledwie **w odległości 30 km. od wielkiego miasta portowego Castellone de la Plama.** W kołach powstańczych panuje przeświadczenie, że miasto to zostanie w najbliższych dniach zajęte przez powstańców.

Czerwoni milicjanci szukają schronienia we Francji

TULUZA, 19. 4. Według informacyj zebranych wśród żołnierzy hiszpańskich przechodzących granicę francuską, **oddziały pułkownika Garcia Cuanez po opuszczeniu swych ostatnich stanowisk w dolinie Aran wycofują się bez walki przed wojskami powstańczymi. Ostatni żołnierze płk. Cuaneza przeszli granicę w poniedziałek wieczorem.**

Ostatni milicjanci przekraczając granicę pod Pont du Roi zniszczyli doszczętnie budynek hiszpańskiej straży celnej.

PERPIGNAN, 19. 4. **Wojska powstańcze podjęły dziś rano dalsze natarcie na lewym skrzydle frontu północno - wschodniego i o godzinie 17-ej dotarły do słupów granicznych koło Pont du Roi.**

Posterunki gwardii lotnej wzdłuż granicy francuskiej zostały poważnie wzmocnione. Przed odjazdem ostatniej partii uciekinierów, milicje republikańskie podpaliły 3000 wozów ciężarowych, których wpuszczania na terytorium Francji odmówiły francuskie władze celne. Na stokach gór nadgranicznych zauważyć można wielkie ilości porzuconych koni. Kasyno hiszpańskie w Pont du Roi licznie uczęszczane przez turystów zagranicznych, zostało całkowicie ograbione przez uciekających milicjantów. Cała granica hiszpańsko - francuska przedstawia obraz ponury i opuszczony.

Barcelona odcięta od Francji

PARYŻ, 19. 4. „Matin" podaje obszerne sprawozdania i wrażenia swego specjalnego wysłannika z nad granicy francusko - hiszpańskiej. Korespondent podkreśla **w ciągu wtorku oddziały wojsk narodowych z Hiszpanii zbliżyły się już ku samej granicy. Płk. Garcia wraz z niewielknm oddziałem przekroczył granicę francuską w pobliżu przełęczy Portilien. W najbliższych godzinach oczekują na granicy, że cała granica z Francją od Oceanu Atlantyckiego aż do granicy Andory znajdować się będzie od strony hiszpańskiej pod władzą gen. Franco.**

Natychmiast po wojnie odbudowa kraju

BILBAO, 19. 4. Z okazji rocznicy utworzenia hiszpańskiej „Falangi" gen. Franco wygłosił wielkie przemówienie polityczne, transmitowane przez wszystkie radiostacje powstańcze.

Gen. Franco zaznaczył, że **rząd barceloński już obecnie przegrał kampanię,** a wszelki dalszy opór odwlecze już tylko zakończenie wojny. Hiszpania narodowa — oświadczył Franco — walczy o **swą** własną niezależność i nie pragnie **żyć** w niezgodzie z żadnym państwem.

Niewątpliwie jednak fakt, że niektóre państwa sympatyzują z rządem republikańskim, utrudni w przyszłości normalne uskztałtowanie stosunków tych państw do nowej Hiszpanii. Gen. Franco wyraził zdziwienie co do **niezrozumiałego stanowiska niektórych demokracji chrześcijańskich w stosunku do rządu republikańskiego.**

Niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych nowa Hiszpania przystąpi do dzieła odbudowy kraju. Dzieło to obejmie przede wszystkim utworzenie silnej armii, zorganizowania przemysłu wojennego, **zarządzenia** z dziedziny polityki społecznej celem podniesienia standartu życiowego świata pracy oraz reorganizację stosunków prasowych.

Do czwartku praca ma być podjęta
Decyzja arbitra
w konflikcie w przemyśle metalurgicznym

PARYŻ, 19. 4. Ministerstwo pracy komunikuje, że superarbiter, wyznaczony w konflikcie metalurgicznym dyrektor generalny robót publicznych w okręgu paryskim Giraud wydał wieczorem swe orzeczenie. Oświadczył on, iż wysuwane przez robotników żądania rewizji płac nie nadają się obecnie do przyjęcia, gdyż od czasu ostatniej podwyżki płac nie upłynął termin 6-miesięczny, zaś wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł jedynie o 3.67 proc.

Superarbiter Giraud orzekł, iż praca powinna być podjęta tak, aby we czwartek 21 kwietnia najpóźniej wszyscy pracownicy zatrudnieni przed strajkiem, zostali na nowo zaangażowani.

Za udział w strajku nie będą stosowane żadne sankcje, zaś zarobki robotników z okresu przedstrajkowego winny im być wypłacone w najkrótszym czasie. Superarbiter zaleca stronom po pierwsze w zakładach, pracujących dla obrony państwa przyjąć przy organizacji pracy przepisy, **przewidujące 45-godzinny tydzień pracy.**

Minister zawezwał niezwłocznie przedstawicieli stron celem wspólnego rozpatrzenia zaleceń superarbitra.

Nowa drożdżownia
powstanie na terenie C.O.P.

Po raz pierwszy od wielu lat ministerstwo skarbu udzieliło koncesji Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem" na otwarcie fabryki Drożdży w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Sam fakt udzielenia koncesji jest o tyle sensacyjny, że t. zw. list żelazny, w[illegible] w swoim czasie przez ministerstwo skarbu kartelowi drożdżowemu, gwarantował nieudzielanie nowych koncesyj. Widocznie więc ministerstwo skarbu zerwało z praktyką listu żelaznego.

Fabryka drożdży „Społem", która powstanie w C. O. P., będzie miała dwie drogi do wyboru, — albo przystąpić do kartelu istniejącego pod nazwą Zrzeszenia Producentów Drożdży, albo rozpocząć z nim walkę konkurencyjną. Jak się dowiadujemy, zapadła już decyzja, że „Społem" wybierze tę drugą drogę, do kartelu nie przystąpi i prowadzić będzie z nim walkę konkurencyjną.

Praca dla więźniów
Robotnicy na bruk!

POZNAŃ, 19. 4. Robotnicy i robotnice w Obornikach urządzili wiec, na którym uchwalili rezolucję protestacyjną przeciw uruchomieniu przez więźniów cegielni państwowej w Obornikach, gdyż przez to traci pracę około 80 robotników.

Na wiecu wybrano delegację, która ma się udać do wojewody poznańskiego, celem przedstawienia mu tej sprawy.

Wszystkie waluty świata
uległy dewaluacji

PARYŻ, 19. 4. Ogłoszono tutaj dane statystyczne, dotyczące skutków kryzysu światowego dla walut poszczególnych krajów. Ze statystyki tej wynika, że żadna waluta nie zdołała się oprzeć klęsce, która nawiedziła cały świat. Obecna wartość poszczególnych walut przedstawia się procentowo jak następuje: Floreny holenderskie 81,5 proc., franki szwajc. 70 proc , funty szterl. 67 proc., dolary 59,6, liry włoskie 16.62, franki franc. 10.10, franki belg. 10.4. Dawne marki niemieckie oraz ruble rosyjskie, jak wiadomo, straciły całkowicie swą wartość .

Zgon
104-letniej kobiety

POZNAŃ, 19. 4. W Oleśnicy pod Ujściem w pow. chodzieskim zmarła 104-letnia Roszkowiakowa Zaliczała się ona do najstarszych kobiet w pow. chodzieskim, a zapewne i w województwie.

Napad na willę
radcy poselstwa niemieckiego w Pradze

PRAGA, 19. 4. Dziś przed południem około 14 osobników wtargnęło do ogrodu okalającego willę radcy poselstwa niemieckiego, Andora Hencke. **Napastnicy obrzucili kamieniami okna mieszkania radcy legacyjnego, przy czym zbito około 12 szyb.** Poprzednio sprawcy napadu obrzucili kamieniami dwóch służących znajdujących się w ogrodzie, nie raniąc jednak szczęśliwym trafem żadnego z nich.

Napad noszący cechy zorganizowanej akcji nastąpił po **nieuwzględnieniu przez personel służbowy w willi żądania usunięcia flagi ze swastyką, którą można było z ulicy dostrzec wiszącą w jednym z pokojów mieszkania niemieckiego radcy legacyjnego.** Żądaniu usunięcia flagi odmówiono ze względu na eksterytorialny charakter willi.

Poseł niemiecki interweniował niezwłocznie w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, które ze swej strony wydelegowało szefa protokółu dyplomatycznego celem wyrażenia posłowi niemieckiemu gorącego ubolewania z powodu zajścia i przyrzeczenia skrupulatnego dochodzenia i ukarania winnych.

Dotychczas zaaresztowano 8 podejrzanych o współudział w napadzie.

Poseł niemiecki Eisenlohr zawiadomił poza tym rząd czechosłowacki, że w środę, dnia 20 bm. z okazji rocznicy urodzin kanclerza Hitlera, przebywający w Pradze obywatele niemieccy wywieszą niemieckie flagi ze swastyką. Rząd czechosłowacki ze swej strony zapewnił wszelkie zarządzenia mające zapobiec ewentualnym niepożądanym zajściom.

Ponura lista ofiar
rządu walenckiego

CITTA DEL VATICANO, 19.4. „Osservatore Romano" ogłasza informacje o morderstwach, dokonanych w rządowej części Hiszpanii. Według tych informacyj, 1379-iu księży i zakonników należących do 27-miu zakonów i kongregacyj, zostało zamordowanych z wyroku trybunałów rewolucyjnych. Dziennik dodaje, że cyfra ta nie obejmuje księży świeckich, którzy zabijani byli masowo przez marksistów.

Sabotaż finansistów żydowskich
Zamach na płace robotnicze

BUDAPESZT, 19. 4. W związku z ustawami ochronnymi, wydanymi przez rząd węgierski przeciwko opanowaniu węgierskiego życia gospodarczego przez żydów, **kilka większych zakładów włókienniczych, pozostających pod wpływami finansjery żydowskiej, zarządziło masowe zwalnianie robotników oraz obniżenie poziomu płac robotników i urzędników nie zwolnionych z pracy.**

Na skutek interwencji węgierskiego ministerstwa przemysłu udało się obecnie — jak donosi „Fuggetlensegh" — spowodować cofnięcie tych represji przez kierownictwo wspomnianych zakładów które zostało zmuszone nie tylko do ponownego przyjęcia zwolnionych z pracy robtników, lecz również do ścisłego przestrzegania ustalonych przez rząd stawek płac robotniczych.

Strajk w Rożnowie
Silny oddział policji
rozproszył 750 demonstrantów

KRAKÓW, 19. 3. W Rożnowie pomiędzy robotnikami zatrudnionymi przy budowie dróg dookoła zapory wodnej na Dunajcu wybuchł strajk 750 robotników, którzy wysunęli 11 postulatów, m. in. żądali podwyżki płac akordowych o 50 proc.

Gdy po dwudniowej okupacji terenu robót, strajkujący nic nie wskórali, zabrali narzędzia i tłumnie udali się do biura kierownictwa robót, żądając wypłaty żądanych przez nich stawek. Kierownictwo odmówiło pertraktacyj tak długo, aż strajkujący nie wrócą narzędzi. Na tym tle doszło do burzliwych zajść. Przybyły większy oddział policji z N. Sącza zdołał w końcu rozprószyć strajkujących. Wielu z nich porzucając narzędzia zbiegło. Pozostali przychylili się do żądania delegata i powrócili do pracy.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa. Al Jerozolimska 121 Tel 309-33. 309-32 (Kasa. buchalteria) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a. tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań. 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34. tel 135 Kalisz. Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.30 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Głuziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.